

→ w numerze:

- Przemówienie sekretarza KC PZPR tow. Edwarda Ochaba na naradzie warszawskiego aktywu Frontu Narodowego — str. 3 i 4.
- Uchwała Centralnej Rady Związków Zawodowych — str. 5.
- Zgromadzenie sprawozdawcze z wiedeńskiego Kongresu Narodów — str. 5.

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok III. Nr 4 (418)

Białystok, poniedziałek 5 stycznia 1953 r.

A Cena 20 gr

KOMUNIKAT

Wojewódzki Ośrodek Szkolenia Partijnego zawiadamia aktywny partyjny i bezpartyjny z m. Białegostoku i powiatów, że od dnia 6. I. 1953 r. udziela konsultacji na temat Uchwały Rady Ministrów z dn. 3 stycznia 1953 r. w sprawie zniesienia bonowego zaopatrzenia, regulacji cen, ogólnego podwyżki płac i zniesienia ograniczeń w handlu nadwyżkami produktów rolniczych w budynku Woj. Ośrodka Partijnego w Białymstoku, przy ul. Warszawskiej.

gólnego podwyżki płac i zniesienia ograniczeń w handlu nadwyżkami produktów rolniczych w budynku Woj. Ośrodka Partijnego w Białymstoku, przy ul. Warszawskiej.

Woj. Ośrodek Szkolenia Partijnego w Białymstoku

UCHWAŁA RADY MINISTRÓW

z dnia 3 stycznia 1953 r.

w sprawie zniesienia bonowego zaopatrzenia, regulacji cen, ogólnej podwyżki płac i zniesienia ograniczeń w handlu nadwyżkami produktów rolniczych

Szybki rozwój przemysłu i wielki rozmach budownictwa w naszym kraju — to niezaprzeczalna zdobycz narodu polskiego, to wynik obalenia władzy kapitalistów i obszarników, to skutek wielkich przeobrażeń, których dokonał polski lud pracujący miast i wsi pod przewodnictwem klasy robotniczej.

Podstawą pomyślnego rozwoju naszego kraju jest gospodarka planowa władzy ludowej. Przyczyniła się ona do szybkiego wzrostu kultury i materialnego dobrobytu całej ludności. Nieprzerwanie wzrasta ludność miast i wsi w pierwszym rzędzie — klasa robotnicza. Wielotysięczne rzesze młodzieży wiejskiej przechodzą co roku do pracy w przemyśle, we wszystkich działach gospodarki, w urzędach — lub też wraz z młodzieżą robotniczą zaspokajają wszystkie uczelnie, przygotowując się do przyszłej pracy. Jest to wielce doniosły dla przyszłości narodu, dla uprzemysłowienia Polski i wzrostu jej siły, jej bogactw — ruch ludności, która szybko podnosi swe kwalifikacje, swą wiedzę, rozwija swe talenty i uzdolnienia.

Ale Polska Ludowa znajduje się jeszcze w początkowym etapie swej wielkiej przebudowy gospodarczej i społecznej. Nie wykorzeniliśmy jeszcze do gruntu pozostałości kapitalizmu. Istnieje jeszcze, a nawet w pewnych okresach wzrasta, działalność elementów kapitalistycznych, spekulantów, kułaków, przekupniów, darzących i szkodników, przywykłych zerować na trudnościach w zaopatrzeniu ludności, na szukaniu łatwych dochodów ze spekulacji na towarach, na pogoni za wszelkimi źródłami wyzysku cudzej pracy. Z elementami tymi władza ludowa musi prowadzić nieustanną walkę.

Wykonaliśmy dopiero połowę zadań naszego potężnego Planu 6-letniego. Nie przezwyciężyliśmy jeszcze wielu trudności i przeszkód, które są nieuniknione w pierwszym okresie wielkich przeobrażeń, jakie dokonują się w naszym kraju.

Jedną z największych trudności, dla przezwyciężenia której trzeba jeszcze wysiłku kilku lat, jest nierównomierność i zbyt powolny rozwój rolnictwa w porównaniu z przemysłem. Rozwój gospodarczy naszego kraju stawia również przed rolnictwem wysokie i odpowiedzialne zadania. Potrzeba nam więcej surowców rolniczych, więcej zbóż, lnu, rzepaku, buraków dla zakładów przetwórczych. Potrzeba również więcej trzody, bydła, ptactwa, ryb, maki, kasz, kartofli, warzyw, owoców, winy, mleka, skór dla zaspokojenia szybko rosnących potrzeb mas pracujących.

Ale rolnictwo nasze, w którym dotychczas mają przewagę rozdrobnione i zacofane technicznie gospodarstwa indywidualne, nie nadąża za wzrostem tych potrzeb. Wykorzystują to żerujący na tych trudnościach spekulanci i kułacy, którzy w okresie suszy 1951 roku i jej późniejszych skutków, doprowadzili do znacznego wywindowania cen wolnorynkowych na te produkty rolne, którymi państwo nie rozporządzało w dostatecznej

ilości. Wyśrubowanie cen wolnorynkowych na produkty rolne wzmocniło znacznie zdolność nabywczą spekulacyjnych i kułackich elementów na wsi i zwiększyło poważnie z kolei nacisk tych warstw na ważniejsze towary przemysłowe.

Spekulanci wykupywali w sklepach państwowych artykuły powszechnego użytku w celach dalszej sprzedaży, co — rzecz jasna — utrudniało zaopatrzenie w te artykuły ludności pracującej. Stwarzało to zagrożenie znacznego obniżenia poziomu życiowego mas pracujących.

W celu zabezpieczenia interesów ludności pracującej Rząd wprowadził system bonowy w sprzedaży mięsa, tłuszczów, cukru i mydła. Przejściowe wprowadzenie systemu bonowego okazało się słusznym, ponieważ dało możliwość zaopatrzenia ludności pracującej w podstawowe artykuły spożywcze.

System bonowy, oddając usługi w pierwszym okresie jako tymczasowy środek zaradczy, ma jednak coraz ostrzejsze i dotkliwiej zarysowujące się cechy ujemne. Nie potrafi on zabezpieczyć klasy robotniczej przed zmniejszeniem jej siły nabywczej na skutek wzrostu cen rynkowych na artykuły nie objęte bonami, i nie daje perspektywy trwałej i systematycznej poprawy jej sytuacji materialnej. System bonowy ogranicza swobodne nabywanie towarów przez pracowników i tym samym zmniejsza bodźce ekonomiczne wzrostu wydajności pracy, przez co hamuje wzrost produkcji przemysłowej i wzrost poziomu życiowego ludności pracującej. System bonowy powoduje marnotrawstwo i przerosty biurokratyczne, sprzyja nadużyciom w handlu oraz zwiększa koszty obrotu.

Samo jednak zniesienie systemu bonowego nie wystarczy do wyrugowania spekulacji, do uporządkowania obrotu towarowego między wsią i miastem, do polepszenia w sposób trwały zaopatrzenia ludności pracującej. Konieczna staje się w obecnych warunkach bardziej szeroka i wszechstronna reforma obrotu towarowego na podstawie nowego poziomu cen i nowego zmienionego stosunku między cenami towarów przemysłowych i rolnych. Koniecznym jest utrudnienie spekulantom i przekupniom możliwości zerowania na różnicach cen, na dwóch ich różnych poziomach — państwowym i wolnorynkowym.

Pobierając na wolnym rynku wysokie ceny za artykuły spożywcze, elementy kułacko - spekulacyjne wykupują równocześnie w handlu uspołecznionym towary, których ceny nie były zmieniane od szeregu lat, odgradzając tym samym ludność pracującą od tych towarów i działając na szkodę sojuszu robotniczo-chłopskiego, przechwytują część dochodów klasy robotniczej.

Szczególnie jaskrawo występuje niewłaściwość obecnego układu cen chleba i artykułów mącznych. Niewspółmiernie niska, w stosunku do cen innych towarów, na przykład do ceny mięsa i tłuszczów na wolnym rynku, cena chleba powoduje masowy wykup chleba na wypasanie trzody chlewnej, a

więc ogromne jego marnotrawstwo. W tych warunkach mimo ciągłego i poważnego wzrostu ilości wypiekanego pieczywa, powstają w niektórych ośrodkach kraju zakłócenia w regularnym zaopatrzeniu ludności w chleb. Podobnie, ustalone na niskim poziomie, pasażerskie taryfy kolejowe ułatwiają korzystanie z komunikacji kolejowej handlarzom i spekulantom, powodując przeciążenie komunikacji osobowej i utrudnienia dla ludności pracującej.

Taki stan rzeczy wymaga — niezależnie od zniesienia systemu bonowego — równoczesnego wprowadzenia jednolitych cen państwowych oraz ogólnej regulacji układu cen, zgodnie z przemysłowym charakterem kraju. Jest to konieczne dla uporządkowania stosunków w handlu, poprawy w zaopatrzeniu ludności pracującej i zapewnienia dalszego szybkiego rozwoju gospodarczego kraju.

Lepszy urodzaj zbóż w roku ubiegłym, wzrost pogłowia zwierząt rzeźnych oraz wzrost produkcji przemysłu socjalistycznego stwarzają obecnie zarówno możliwość zniesienia zaopatrzenia bonowego jako też przejścia — w interesie gospodarki narodowej i ludności pracującej — do wolnej i nieograniczonej sprzedaży artykułów spożywczych po jednolitych cenach — przy utrzymaniu obowiązkowych dostaw.

Jednocześnie w imię interesów klasy robotniczej i w trosce o jej stopę życiową niezbędne jest przeprowadzenie, łącznie z regulacją cen, ogólnej odpowiedzialnej podwyżki płac, emerytur, zasiłków rodzinnych i stypendiów tak, aby przy stałym wzroście wydajności pracy, stopa życiowa klasy robotniczej ulegała ciągłej poprawie.

Rozszerzenie przez państwo dostaw obowiązkowych na najważniejsze produkty roślinne i hodowlane oraz usprawnienie tych dostaw było nieodzownym krokiem dla zapewnienia trwałego i nie podlegającego zakłóceniom zaopatrzenia w te produkty ludności miejskiej. Obowiązkowe dostawy stanowią obecnie jedną z głównych form współudziału mas chłopskich w tworzeniu środków, przeznaczonych na rozwój naszej gospodarki narodowej, na uprzemysłowienie naszego kraju, na wzmocnienie siły obronnej państwa.

Klasa robotnicza w daleko większej mierze uczestniczyła dotychczas przez swą pracę w tworzeniu środków, które służy na uprzemysłowienie i rozbudowę gospodarki kraju. Zadaniem Rządu jest czuwać, aby podział dochodu narodowego odbywał się sprawiedliwie, aby w sposób właściwy obciążać poszczególne warstwy ludności kosztami rozbudowy gospodarki, która stanowi nasz dobro ogólnonarodowe i podstawę stałego rozkwitu kultury i dobrobytu całego społeczeństwa. Cel ten osiąga w poważnej mierze reforma obrotu towarowego, wprowadzona niniejszą uchwałą Rządu.

Ustala ona nowy stosunek cen między produktami rolnymi a przemysłowymi, uwzględniając istniejący układ cen wolnorynkowych, jednakże na nieco niższym poziomie. Inaczej bowiem nie można byłoby znieść istniejących ograniczeń w obrotach towarowych między wsią a miastem i dotychczasowego systemu podwójnych cen na te same artykuły masowego spożycia.

Wraz z uporządkowaniem więc stosunków rynkowych należy, w interesie chłopów pracujących i zgodnie z ich życzeniami — mając na celu zwiększenie produkcji rolnej — znieść istniejące jeszcze ograniczenia wolnej sprzedaży przez chłopów nadwyżek produktów rolnych, pozostających po wykonaniu obowiązkowych dostaw. Będzie to miało poważny wpływ na podniesienie dochodowości gospodarstw rolnych.

Zniesienie systemu bonowego, regulacja cen i ogólna podwyżka płac oraz zniesienie ograniczeń w sprzedaży nadwyżek produktów rolnych przyczynią się do wzrostu wydajności pracy w przemyśle i rolnictwie, do lepszego zaopatrzenia ludności miejskiej w artykuły pochodzenia rolniczego, a pracującej ludności wiejskiej — w artykuły przemysłowe, do ograniczenia elementów kapitalistycznych, ukrócenia spekulacji, do umocnienia i zwiększenia siły nabywczej ludności pracującej miast i wsi, do zacieśnienia sojuszu robotniczo - chłopskiego, do stworzenia korzystniejszej bazy wyjściowej dla dalszego wzrostu gospodarki narodowej i stałej poprawy warunków materialnych ludności pracującej.

Rada Ministrów uchwala, co następuje:

I

Zniesienie systemu bonowego i regulacja cen

1. Z dniem 4 stycznia 1953 r. znosi się sprzedaż bonową mięsa i przetworów mięsnych, tłuszczów roślinnych i zwierzęcych, cukru, mydła i innych artykułów i wprowadza się wolną sprzedaż tych artykułów.
2. Z tymże dniem wprowadza się nowe jednolite ceny państwowe artykułów spożywczych i przemysłowych w sprzedaży detalicznej handlu uspołecznionego. Ceny te ustalone są w zatwierdzonych cennikach szczegółowych, które winny być uwidocznione w miejscach sprzedaży.
3. Poniżej podaje się przykładowo detaliczne ceny niektórych podstawowych artykułów:

3. Kasza jęczmienna zwykła	za 1 kg	3,50 zł
4. Mięso wieprzowe w zależności od gat.	za 1 kg od 20—33 zł	
5. Mięso wołowe w zależności od gat.	za 1 kg od 10—32 zł	
6. Kiełbasa zwyczajna	za 1 kg	27,— zł
7. Słonina	za 1 kg	35,— zł
8. Cukier	za 1 kg	15,— zł
9. Kreton średniego gatunku	za 1 mtr	15,40 zł

(Ciąg dalszy na str. 2)

UCHWAŁA RADY MINISTRÓW

z dnia 3 stycznia 1953 r.

w sprawie zniesienia bonowego zaopatrzenia, regulacji cen, ogólnej podwyżki płac i zniesienia ograniczeń w handlu nadwyżkami produktów rolniczych

(Ciąg dalszy ze str. 1)

10. Tkanina wełn. ubra- niowa średn. gat. za 1 mtr	153,— zł
11. Koszula męska ba- wełniana za 1 szt.	62,— zł
12. Ubranie męskie wełn. średniego gatunku za 1 szt.	610,— zł
13. Półbuty męskie skór. na podszewie skór. za 1 parę	252,— zł
14. Mydło do prania za 1 kg	20,— zł
15. Węgiel 100 kg	30,— zł
16. Nafta za 1 litr	4,— zł

3. Pozostawia się na dotychczasowym poziomie czynsze mieszkaniowe, opłaty za wodę i kanalizację, opłaty za korzystanie ze środków komunikacji miejskiej (tramwaje, autobusy, trolejbusy), opłaty szpitalne, ceny biletów kinowych, teatralnych i innych widowiskowych, a także bibliotecznych i muzealnych.

Pozostawia się również bez zmian ceny szeregu artykułów, jak materiały budowlane (cement, cegła, papa, lepek, wapno itp.), wyroby ceramiczne (porcelana, porcelit, fajans), wyroby ze szkła, artykuły muzyczne, jubilerskie i optyczne, artykuły kosmetyczne, ceny

książek, w tym podręczników szkolnych, zabawki popularne, niektóre artykuły kolonialne, jak herbata, ryż itp.

4. Osobowe i bagażowe taryfy przewozowe dla wszystkich rodzajów komunikacji (z wyjątkiem komunikacji miejskiej i śląskich linii tramwajowych) ulegają zgodnie z zarządzeniami ministrów resortowych — podwyżce z tym, że równocześnie wprowadza się w autobusach międzymiastowych ulgowe przejazdy pracownicze wg taryfy o 20% niższej od taryfy normalnej obowiązującej przed 4 stycznia 1953 r.

Taryfy dla usług pocztowych i telekomunikacyjnych podwyższa się średnio o 25%.

5. Opłaty za prąd elektryczny i gaz ulegają podwyżce o 30%.

6. Ceny usług rzemieślniczych (krawiectwo, szewstwo, fryzjerskie itp.), świadczonych zarówno przez spółdzielnie pracy jak i indywidualnych rzemieślników, nie mogą być podwyższone więcej niż o 20%.

7. Ceny dzienników w sprzedaży kioskowej podwyższa się o 5 gr. Ceny innych wydawnictw periodycznych ustali odrębne zarządzenie.

II

Podwyżka płac, emerytur, zasiłków i stypendiów

1. Podstawowe (zasadnicze) płace pracowników zatrudnionych na podstawie umowy o pracę w uspołecznionych zakładach pracy lub na podstawie stosunku służbowego, podwyższa się z dniem 4 stycznia 1953 r. w następujący sposób:

a) przy płacy podstawowej (zasadniczej) wynoszącej do 2,31 zł za godzinę (do 462 zł miesięcznie) — płaca podstawowa ulega podwyżce w granicach od 40% do 27,7%;

b) przy płacy podstawowej (zasadniczej) wynoszącej od 2,32 zł na godz. do 4,62 zł na godz. (od 463 zł do 924 zł miesięcznie) — podwyżka wynosi od 27,7% do 21,3%;

c) przy płacy podstawowej (zasadniczej) wynoszącej od 4,63 zł na godz. do 7,70 zł na godz. (od 925 zł do 1540 zł miesięcznie) — podwyżka wynosi od 21,3% do 12%;

d) przy płacy podstawowej (zasadniczej) wynoszącej ponad 7,70 zł na godz. (1540 zł miesięcznie) — podwyżka wynosi średnio 12%;

e) dodatki funkcyjne, służbowe i lokalne podwyższa się jednolite o 20%.

2. Istniejący obecnie stosunek stawek akordowych do podstawowych stawek godzinowych nie ulega zmianie. Pozostają również w mocy wszelkie postanowienia, dotyczące procentowego stosunku premii do wynagrodzenia zasadniczego.

3. Z dniem 4. I. 1953 r. zmienia się skalę podatku od wynagrodzeń w ten sposób aby po uwzględnieniu podwyżki płac zasadniczych i obniżki skali podatkowej, podwyżka ogólnych zarobków netto wyniosła od 40% dla najniższych zarabiających — do 15% dla najwyższych grup zarobkowych.

4. Ustala się, że wszelkie wypłaty na poczet miesiąca stycznia 1953 r. dokonane przed dniem 4. I. 1953 r., traktowane będą jako zaliczki na poczet wynagrodzenia należnego według nowych stawek i nowej skali podatkowej.

5. Pracownicy płatni z dołu, którzy przed dniem 4 stycznia 1953 r. otrzymali wynagrodzenie za pracę wykonaną przed 4. I. 1953 r., otrzymają jednorazowy — wolny od podatku — dodatek wyrównawczy w wysokości 0,8% ich miesięcznego zarobku netto z miesiąca grudnia 1952 r. za każdy dzień dzielący dzień 4 stycznia 1953 roku od dnia najbliższej kolejnej wypłaty zarobku lub zaliczki na poczet wynagrodzenia, należnego za pracę wykonaną po 4. I. 1953 roku.

6. Kwoty wypłacone po dniu 4. I. 1953 r. za pracę, wykonaną przed 4. I. 1953 r., wyliczone na podstawie stawek obowiązujących przed dniem 4. I. 1953 r. — podlegają opodatkowaniu według starej skali podatkowej.

7. Nowe stawki płac podstawowych podwyższa się dodatkowo o 3% dla następujących grup pracowników (fizycznych i umysłowych) zatrudnionych:

w kopalniach węgla, rud i kruszców pod ziemią, przy gorących robotach w hutach żelaza i metali nieżelaznych; w odlewniach podległych Ministerstwu Hutnictwa; w prażalnicach łupków; przy pracach wiertniczo-górnich; dla samodzielnych pracowników nauki oraz dla zakładów i osób, określonych odrębnym zarządzeniem.

8. Wypłacany w niektórych gałęziach gospodarki narodowej jednolity dodatek wyrównawczy w wysokości zł 0,21 na godzinę, włącza się z dniem 4 stycznia 1953 r. do płacy podstawowej przed przeliczeniem jej na nowe stawki.

9. Szczegółowe instrukcje o sposobie przeliczenia stawek podstawowych oraz o ustaleniu wysokości wynagrodzeń, wypłacanych w procentach od obrotu i innych składników wynagrodzeń pracowniczych oraz stawek wypłacanych za pracę wykonywaną przez osoby nie zatrudnione na podstawie umowy o pracę — zostaną wydane odrębnie.

10. Nowe tabele płac podstawowych (zasadniczych) podlegają zarejestrowaniu w rejestrze, prowadzonym przez Państwową Ro-

misję Planowania Gospodarczego. Tabele nie zarejestrowane do dnia 31. I. 1953 r. uznane będą za nieposiadające mocy prawnej. Rejestracja nie dotyczy tabel ogłaszanych w trybie rozporządzeń, względnie uchwał Rady Ministrów.

11 a) Środki przeznaczone na wypłatę w 1953 r. rent, emerytur i innych zaopatrzeń i zasiłków z Funduszu Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej i Ministerstwa Hołel, podwyższa się średnio o ok. 46% z tym, że poszczególne rodzaje rent i emerytur ulegają następującej przeciętnej podwyżce:

renty nowe	— o ok. 48%
renty dawne	— o ok. 56%
renty b. Spółki Brackiej	— o ok. 46%
emerytury państwowe	— o ok. 47%
emerytury kolejowe	— o ok. 49%
renty z Karty Górnik	— o ok. 25%
renty wojskowe i wojenne	— o ok. 53%
renty na dzieci i sieroty	— o ok. 47%
pozostałe renty	— o ok. 37%

b) Podwyżka, o której wyżej mowa, znajdzie zastosowanie do wszelkich wypłat z tytułu rent, emerytur i zasiłków przekazywanych z terminem wypłaty po dniu 3 stycznia 1953 r.

12 a) Zasiłki na dzieci. (Dekret z dnia

28 października 1947 r. o ubezpieczeniu rodzinnym) ustala się, jak następuje:

zasiłek na pierwsze dziecko wynosi zł 65,—
zasiłek na drugie dziecko wynosi zł 80,—
zasiłek na trzecie dziecko wynosi zł 95,—
zasiłek na czwarte i następ. wynosi zł 100,—

b) rodzicom, których łączny zarobek nie przekroczył zł 900 mies., wypłacać się będzie ponadto dodatek „mleczny” w wysokości 10 zł mies. na każde dziecko, nie mające ukończonych 7 lat. Dodatek mleczny wypłacany będzie jednocześnie z zasiłkiem rodzinnym i na tych samych zasadach.

c) zasiłki rodzinne (na dzieci) w wysokości podanej w pkt. 12 a) oraz dodatek mleczny w wysokości 10 zł miesięcznie wypłacać na leży co miesiąc, począwszy od wypłaty dokonywanej w styczniu 1953 roku.

13. Stypendia dla słuchaczy szkół wyższych i uczniów szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych wszystkich typów podwyższa się z dniem 1. I. 1953 r. o 25%.

14. Diety za czas podróży służbowej do m. st. Warszawy, m. Łodzi i miast będących siedzibą Wojewódzkich Rad Narodowych ustala się na zł 21,— dziennie; przy przejazdach do pozostałych miejscowości — zł 18.

15. Celem ograniczenia podwyżki ceny dań podstawowych w stołówkach pracowniczych, domów młodego robotnika, studenckich i uczniowskich, przyznaje się tym stołówkom odpowiadającą różnicowaną miesięczną dotację budżetową. Wysokość i tryb dotacji ustalona będą odrębnym zarządzeniem.

III

Zniesienie ograniczeń w sprzedaży nadwyżek produktów rolnych

1. Bez jakichkolwiek ograniczeń mogą być sprzedawane po cenach swobodnie uzgadnianych między sprzedającym a nabywcą:

drob, ryby, groch, fasola, bób, soczewica, proso i gryka, wszystkie warzywa, owoce, jaja, masło osekowe, sery, miód, mak, grzyby, jagody, przyprawy krajowe, zioła oraz inne produkty rolne nie objęte obowiązkowymi dostawami, a także ziemniaki i mleko.

2. Zezwala się również na wolną sprzedaż przez chłopów nadwyżek artykułów rolnych, pozostałych po dokonaniu dostaw obowiązkowych.

3. Sprzedaż tych artykułów odbywać się będzie na następujących warunkach:

a) producenci rolni mogą — po wykonaniu obowiązkowych dostaw zwierząt rzeźnych, przypadających na dany kwartał — sprzedawać bez żadnych ograniczeń odpowiadające wymogom sanitarno-weterynaryjnym mięso

zwierząt rzeźnych z własnego gospodarstwa na wyznaczonych do tego targowiskach, bazarach i halach targowych — bezpośrednio konsumentom indywidualnym lub gminnym spółdzielcom;

b) nadwyżki żywca rzeźnego pozostałe po dokonaniu dostaw obowiązkowych, producenci rolni mogą sprzedawać tylko uspołecznionym punktom skupu po cenach ustalonych okresowo na podstawie cen kształtujących się w wolnej sprzedaży;

c) producenci rolni mogą — po wykonaniu obowiązkowych dostaw zbóż — w powiatach, których plan obowiązkowych dostaw zbóż wykonany został co najmniej w 90%, zbywać w wolnej sprzedaży: pszenicę, żyto, jęczmień, owies, mieszaninę kłosowo-zbożową oraz maki i kasze bezpośrednio konsumentom indywidualnym po cenach swobodnie uzgadnianych między sprzedającym i nabywcą lub gminnym spółdzielcom.

IV

Warunki kontraktacji i skupu płodów rolnych

1. Skup na podstawie umów kontraktacyjnych nadwyżek trzody chlewnej od producentów, którzy wykonali obowiązkowe dostawy zwierząt rzeźnych, odbywać się będzie po cenach ustalonych na podstawie cen kształtujących się w wolnej sprzedaży. Dostawcy zakontraktowanej trzody chlewnej mają prawo do nabycia — w ramach pomocy hodowlanej — węgla i pięt na cenach obowiązujących w 1953 r. pomniejszonych o 10%, zaś pasz treściwych po cenach niezmiennych, tj. po cenach obowiązujących w 1952 r.

2. W celu zabezpieczenia sprzyjających warunków dla dalszego rozwoju upraw kontraktowych, ceny płacone producentom za już zakontraktowane i mające być zakontraktowane w przyszłości dostawy lnu-słomy, lnu-włókna, konopi-słomy, konopi-włókna, rzepaku, rzepiku, gorczycy czarnej i białej, słonecznika, lnianki, rącznika, innych oleistych, chmielu, tytoniu, wikliny, nasion itd. — zostaną odpowiednio zmienione. Dostawcy za-

kontraktowanych upraw zachowują prawo do zakupu takich samych ilości towarów przemysłowych jakie dotychczas nabywali.

Szczegółową wysokość ceny gotówkowej w kontraktach oraz szczegółowy rozmiar uprawnień do nabycia towarów przemysłowych określa osobne zarządzenia.

b) Dla kontraktacji buraka cukrowego obowiązować będą odpowiednio zmienione nowe warunki kontraktacji buraka cukrowego na 1953 r.

c) Przy skupie wełny, skór i innych dostaw nie zakontraktowanych będą obowiązywały odpowiednio zmienione ceny oraz prawo do zakupu takiej samej ilości towarów przemysłowych, jak dotychczas.

Uchwała niniejsza wchodzi w życie z dniem 4 stycznia 1953 r.

PREZES RADY MINISTRÓW

(—) BOLESŁAW BIERUT

Warszawa, 3 stycznia 1953 r.

W interesie ludu pracującego

Referat sekretarza Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego — tow. Edwarda Ochaba,
wygłoszony na naradzie aktywu warszawskiego Frontu Narodowego w dniu 4. I. 1953 r.

4 bm. w Hali Mirowskiej w Warszawie odbyła się narada warszawskiego aktywu Frontu Narodowego, poświęcona omówieniu zadań aktywu w związku z ostatnią doniosłą uchwałą Rządu. Na naradzie wygłosił referat sekretarz Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego tow. Edward Ochab. Przemówienie tow. Ochaba podajemy poniżej.

Droży Przyjaciele!

Ogłoszona dziś uchwała Rządu jest decyzją wielkiej wagi, zrozumienie jej znaczenia i wyjaśnienie jej sensu masom stanowi najważniejsze zadanie, jakie obecnie stoi przed nami.

Jaki jest właściwy cel i sens uchwały Rządu?

Najważniejsze jej znaczenie polega na tym, że poprzez szereg zarządzeń ekonomicznych godzi ona w kulaków i spekulantów, krzyżuje i łamie ich machinacje, przywraca zachwianą równowagę rynkową.

Uchwała ta jest korzystna dla klasy robotniczej, dla chłopstwa pracującego, dla każdego człowieka pracy, wzmacnia ona bowiem regulującą rolę państwa w obrocie towarami w interesie mas pracujących.

Tow. Bierut na VII Plenum KC PZPR analizował problem regulującej roli państwa w dziedzinie wymiany towarowej między wsią i miastem i podkreślił, że osłabienie tej regulującej roli państwa prowadzi „do wzmocnienia elementów żywiołowości, anarchii wolnorynkowej, spekulacji, czyli do wzmocnienia elementów kapitalistycznych. Zagadnienie polega przede wszystkim na tym, że spójnia gospodarza między klasą robotniczą i chłopstwem będącą podstawą spójni politycznej tych klas, podstawą sojuszu robotniczo-chłopskiego — może się wzmocnić i rozwinąć tylko w warunkach ograniczania elementów kapitalistycznych, a natomiast narażona jest na niebezpieczeństwo w warunkach odradzania się i wzmocnienia tych elementów.

Elementy kapitalistyczne na wsi mogą szczególnie uaktywniać się wykorzystując właśnie wszelkie szczytyny, powstające przez zakłócenie niezbędnej równowagi w rozwoju planowo regulowanej przez państwo gospodarki ogólnonarodowej.

„Nadmierna dysproporcja w dziedzinie rolnictwa — mówił dalej tow. Bierut — polegała na jesieni ubiegłego roku (tj. 1951) na skutek katastrofalnej suszy i zmniejszonej podaży artykułów rolnych, zaostriżyła trudność w zaopatrzeniu klasy robotniczej. Na skutek znacznego wzrostu cen wolnorynkowych na artykuły rolne, potęgowała się jeszcze przez rozwydrzoną spekulację i wroga, plotkę nastąpił znaczny wzrost dochodów najmniejszych chłopów kosztem uszczuplenia dochodów klasy robotniczej. Zamiast więc tego, aby w słusznym i uzasadnionym zakresie wsi, szczególnie zainteresowana w uprzedmiotowieniu kraju, również przyczyniała się do akumulacji socjalistycznej — zaznaczył się proces odwrotny: przenompowywanie części dochodów klasy robotniczej do wsi, gdzie dochody te głównie zasilały kulaków i najmniejszych średniaków, dysponujących największymi nadwyżkami towarowymi, które zaś osładła w kieszeniach kapitalistów miejskich, którzy znów się ożywił i zaczęli obrastać w tłuszcz.”

Z analizy danej na VII Plenum przez tow. Bieruta wynikał wniosek, że Rząd ludowy, przygotowując i podejmując omawianą dziś uchwałę,

ważniejszych produktów, Rząd nasz może dziś wydać walny bój elementom kulacko - spekulacyjnym, może przeprowadzić głęboką reformę całego układu cen i płac w interesie ludu pracującego i zgodnie z potrzebami rozwoju gospodarki narodowej.

Jaki jest sens i cel ogłoszonej dziś uchwały Rządu o regulacji cen i płac.

PO PIERWSZE, dzięki regulacji cen na poziomie zbliżonym do rynkowego lecz nieco niższym, zostały usunięte szczytyny, o których mówił na VII plenum tow. Bierut, szczytyny, przez które wdzierał się wróg klasowy, usiłując je poszerzyć z niemałą szkodą dla gospodarki narodowej. Dzięki słusznej regulacji cen nasza gospodarka narodowa zostaje wzmocniona, a więc zyskuje gospodarz kraju — lud pracujący.

PO WTORE, spekulanci i kulacy zostali celnie ugodzeni, usuwa się im grunt spod nóg, poważnie zważamy możliwości dalszych machinacji kulacko-spekulacyjnych.

PO TRZECIE, robotnicy i pracownicy umysłowi nie będą płacić coraz bardziej rosnącego haraczku spekulantom, lecz uzyskują stabilizację cen, a więc i realne wartości płac oraz otrzymują wyrównanie zarobków w związku z regulacją cen.

PO CZWARTE, podział dochodu narodowego poprzednio skrzywiony na korzyść zamoznych warstw wsi zostaje skorygowany, dzięki czemu rośnie udział wsi w świadczeniach na rzecz gospodarki narodowej, na rzecz budownictwa socjalistycznego, a więc w interesie robotników i chłopów, w interesie narodu.

PO PIĄTE, uchwały rządowe pobudzają wzrost wydajności pracy robotnika i wzrost produkcji chłopskiej, a więc stwarzają grunt dla przyspieszenia budownictwa socjalistycznego w Polsce.

PO SZÓSTE, regulacja cen i likwidacja systemu bonowego kładzie kres marnotrawnemu zużyciu chleba na wypas trzody, a równocześnie usuwa z skutki systemu bonowego.

W uchwale Rządu z dnia 3 bm. czytamy m. in.:

„Spekulanci wykupywali w sklepach państwowych artykuły powszechnego użytku w celach dalszej sprzedaży, co — rzecz jasna utrudniało zaopatrzenie w te artykuły ludności pracującej. Stwarzało to groźbę znacznego obniżenia poziomu życiowego mas pracujących”.

W celu zabezpieczenia interesów ludności pracującej Rząd wprowadził system bonowy w sprzedaży mięsa, tłuszczów, cukru i mydła. Przejściowe wprowadzenie systemu bonowego okazało się słuszną, ponieważ dało możliwość zaopatrzenia ludności pracującej w podstawowe artykuły spożywcze.

System bonowy, oddając usługi w pierwszym okresie jako tymczasowy środek zaradczy, ma jednak coraz ostrzej i dotkliwiej zarysowywać się cechy ujemne. Nie potrafi on zabezpieczyć klasy robotniczej przed zmniejszeniem jej siły nabywczej na skutek wzrostu cen rynkowych na artykuły nie objęte bonami i nie daje perspektyw trwałej i systematycznej poprawy jej sytuacji materialnej. System bonowy ogranicza swobodnie nabywanie towarów przez pracowników i tym samym zmniejsza bodź-

ce ekonomiczne wzrostu wydajności pracy, przez co hamuje wzrost produkcji przemysłowej i wzrost poziomu życiowego ludności pracującej. System bonowy powoduje marnotrawstwo i przerosty biurokratyczne, sprzyja nadużyciom w handlu oraz zwiększa koszty obrotu.

Samo jednak zniesienie systemu bonowego nie wystarczy do wyrugowania spekulacji, do uporządkowania obrotu towarowego między wsią i miastem, do polepszenia w sposób trwały zaopatrzenia ludności pracującej konieczne są stałe się w obecnych warunkach bardziej szeroka i wszechstronna reforma obrotu towarowego na podstawie nowego poziomu cen i nowego zmienionego stosunku między cenami towarów przemysłowych i rolnych. Koniecznym jest utracenie spekulantom i przekupniom możliwości zerowania na różnicach cen, na dwóch ich różnych poziomach — państwowym i wolnorynkowym.

Pobierając na wolnym rynku wysokie ceny za artykuły spożywcze, elementy kulacko-spekulacyjne wykupują równocześnie w handlu uspołecznionym towary, których ceny nie były zmieniane od szeregu lat, odradzając tym samym ludność pracującą od tych towarów i działając na szkodę sojuszu robotniczo - chłopskiego, przechwytyując część dochodów klasy robotniczej.

Szczególnie jaskrawo występuje niewłaściwość obecnego układu cen chleba i artykułów mącznych. Niewspółmiernie niska, w stosunku do cen innych towarów, np. do ceny mięsa i tłuszczów na wolnym rynku, cena chleba powoduje masowy wykup chleba na wypasanie trzody chlewnej, a więc ogromne jego marnotrawstwo. W tych warunkach mimo ciągłego i poważnego wzrostu ilości wypiekanej pieczywa, powstają w niektórych ośrodkach kraju zakłócenia w regularnym zaopatrzeniu ludności w chleb. Podobnie ustalone na niskim poziomie pasażerskie taryfy kolejowe ułatwiają korzystanie z komunikacji kolejowej handlorzom i spekulantom, powodując przeciążenie komunikacji osobowej i utrudnienia dla ludności pracującej.

Taki stan rzeczy wymaga — niezależnie od zniesienia systemu bonowego — równoczesnego wprowadzenia jednolitych cen państwowych oraz ogólnej regulacji układu cen, zgodnie z przemysłowym charakterem kraju. Jest to konieczne dla uporządkowania stosunków w handlu, poprawy w zaopatrzeniu ludności pracującej i zapewnienia dalszego szybkiego rozwoju gospodarczego kraju.

„Jednocześnie w imię interesów klasy robotniczej i w trosce o jej stopę życiową, niezbędne jest przeprowadzenie, łącznie z regulacją cen, ogólnej odpowiedniej podwyżki płac, emerytur, zasiłków rodzinnych i styndiów tak, aby przy stałym wzroście wydajności pracy, stopa życiowa klasy robotniczej ulegała ciągłej poprawie”.

Realizacja uchwały Rządu niewątpliwie ułatwi nam przezwyciężenie przeżytych przez kraj trudności w zaopatrzeniu. Dla przykładu zatrzymam się nad problemem ceny i systemu zaopatrzenia ludności w chleb.

Kilka lat cena chleba żytniego nie ulegała zmianom i wynosiła 1,45 zł za kg., podczas gdy w ciągu tych kilku lat poważnie wzrosły ceny zboża, nabiału, warzyw, okopowych itd., co w rezultacie doprowadziło do dziwnego zjawiska, że cena kg chleba była tylko niewiele wyższa, a okresami nawet niższa od ceny kg ziemniaków, czy jednego jajka. Przypomnę, że przed wojną cena kg chle-

ba równała się cenie 3-4 kg ziemniaków lub cenie 4-5 szt. jaj.

Niska, ekonomicznie niesprawiedliwa cena chleba, spowodowała jego sztuczne, nadmierne spożycie, które np. w r. 1952 wzrosło o ponad 30 proc. w porównaniu z r. 1951, lecz co najważniejsze, wzrost ten oznacza przede wszystkim oburzające marnotrawstwo w postaci zużycia chleba na karmie dla nierogacizny i koni, gdyż np. kulakom trzeczającym się tylko o swój spekulacyjny zysk lepiej „kalkulowało się” karmić chlebem świnię niż przeznaczyć na ten cel ziemniaki czy śrutę.

Czy mogła władza ludowa patrzeć spokojnie jak corocznie setki tysięcy ton chleba zostawały zużyte przez pozabawionych skrupułów kombinatorów w sposób marnotrawny, z ogromną szkodą dla gospodarki narodowej?

Oczywiście Rząd nie mógł tolerować dalszego trwania takiego niesłychanego stanu rzeczy, podobnie jak nie mógł tolerować, aby spekulanci wykorzystując zbyt niskie, ekonomicznie niesprawiedliwe ceny płótna czy obuwia skózanego, natychmiast wykupywali te towary i sprzedawali je potem na czarnym rynku po cenach znacznie wyższych ze szkodą dla państwa i ludności pracującej.

Aby sprostać wymaganiom sytuacji ekonomicznej Rząd miał do wyboru właściwie tylko dwie alternatywy: albo wprowadzić rozwinęty system kartkowy na chleb i wszystkie pokrewne artykuły spożywcze, jak makarony, mąka, kasza oraz na większość wyrobów przemysłowych, albo też przystąpić do generalnej regulacji cen na nowej bazie odpowiadającej obecnej sytuacji rynkowej.

Przejsięcie do rozwinętego systemu kartkowego musiałoby poważnie pogłębić zle skutki gospodarcze tego systemu, który niesie za sobą wielkie, bepodstępne wydatki administracyjne, stwarza grząskie pole do wszelkiego rodzaju nadużyć i malwersacji, podważa socjalistyczne zasady polityki płac, uprzywilejowuje niedbałych i niepodnoszących swych kwalifikacji robotników, hamuje wzrost wydajności pracy, a więc hamuje nasz marsz naprzód ku socjalizmowi.

Wprowadzenie w drugiej połowie roku 1951 bonów na mięso i tłuszcz, a potem na cukier i mydło było zarządzeniem w ówczesnej sytuacji, koniecznym ze względu na ograniczone zapasy, jakie wówczas posiadaliśmy i brak przesłanek dla generalnego uregulowania sytuacji rynkowej środkami ekonomicznymi. Zaznaczyliśmy jednak już wówczas przy wprowadzaniu systemu bonowego, że traktujemy ten system jako przejściowy, że będziemy starali się wrócić do pełnego zaopatrzenia wolnorynkowego z chwilą nagromadzenia odpowiednich rezerw dla pokrycia rosnącego zapotrzebowania ze strony ludności.

Rząd Frontu Narodowego rozważając szczegółowo sytuację, jaka się wytworzyła na rynku, w oparciu o doświadczenia zdobyte przez nasz kraj i przez bratnie kraje demokracji ludowej, uwzględnił fakt, że posiadamy obecnie poważne rezerwy towarowe, wystarczające na okiełznanie spekulacji, postanowił zlikwidować uciążliwy system zaopatrzenia bonowego, uderzyć w spekulantów i uporządkować stosunki rynkowe przez generalną regulację cen i płac oraz przez otwarcie nowych możliwości wzrostu dochodów chłopów pracujących na drodze wzrostu produkcji rolnej i swobodnego obrotu produktami gospodarki chłopskiej, po wy-

pełnieniu obowiązkowych dostaw dla państwa. Chciałbym jeszcze podkreślić następujące myśli zawarte w opublikowanej dziś uchwale Rządu. Klasa robotnicza w daleko większej mierze uczestniczyła dotychczas przez swą pracę w tworzeniu środków, które szły na uprzedmiotowienie i rozbudowę gospodarki kraju. Zadaniem Rządu jest czuwać, aby podział dochodu na rodowego odbywał się sprawiedliwie, aby w sposób właściwy obciążać poszczególne warstwy ludności kosztami rozbudowy gospodarki, która stanowi nasze dobro ogólne — narodowe i podstawę stałego rozkwitu kultury i dobrobytu całego społeczeństwa. Cel ten osiąga w poważnej mierze reforma obrotu towarowego, wprowadzona niniejszą uchwałą Rządu.

Ustala ona nowy stosunek cen między produktami rolnymi a przemysłowymi, uwzględniając istniejący układ cen wolnorynkowych, jednakże na nieco niższym poziomie. Inaczej bowiem nie można byłoby znieść istniejących ograniczeń w obrotach towarowych między wsią a miastem i dotychczasowego systemu podwójnych cen na te same artykuły masowego spożycia.

Wraz z uporządkowaniem więc stosunków rynkowych należy, w interesie chłopów pracujących i zgodnie z ich życzeniami — mając na celu zwiększenie produkcji rolnej — znieść istniejące jeszcze ograniczenia wolnej sprzedaży przez chłopów nadwyżek produktów rolnych, pozostających po wykonaniu obowiązkowych dostaw. Będzie to miało poważny wpływ na podniesienie dochodowości gospodarstw rolnych.

Zniesienie systemu bonowego, regulacja cen i ogólna podwyżka płac oraz zniesienie ograniczeń w sprzedaży nadwyżek płodów rolnych przyczynia się do wzrostu wydajności pracy w przemyśle i rolnictwie, do lepszego zaopatrzenia ludności miejskiej w artykuły pochodzenia rolnego, a pracującą ludność wiejską — w artykuły przemysłowe, do ograniczenia elementów kapitalistycznych, ukrócenia spekulacji, do umocnienia i zwiększenia siły na bywczą ludność pracującą miast i wsi, do zacieśnienia sojuszu robotniczo - chłopskiego, do stworzenia korzystniejszej bazy wyjściowej dla dalszego wzrostu gospodarki narodowej i stałej poprawy warunków materialnych ludności pracującej.

Dodatknie skutki tego zarządzenia o nowych cenach chleba odczuje przede wszystkim ludność pracująca miast, która nie będzie więcej narażona na trudności w zaopatrzeniu w chleb wykupywany przez nieuczciwych kombinatorów.

Masy robotnicze szybko przekonają się, że przeprowadzona regulacja cen i płac stanowi znacznie skuteczniejszą niż poprzednie środki broń, która chroni robotnika przed spekulantami, porządkuje rynek, stwarza warunki dla stabilizacji, a następnie wzrostu realnych płac w oparciu o wzrost wydajności pracy. Oczywiście przy tak ogromnej operacji dotyczącej około sześciu milionów zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej nie można było każdego pracownika traktować indywidualnie, lecz musiano ograniczyć się do uwzględnienia podstawowych grup robotników i pracowników, biorąc pod uwagę ciężar gatunkowy wydatków na artykuły rolne i przemysłowe w budżecie typowym danej grupy.

Przewidując w rezultacie przeprowadzenia uchwały stabilizację, a następnie wzrost realnych płac, rządowy plan zaopatrzenia rynku na rok 1953 ustala wzrost konsum-

cji wielu artykułów w porównaniu z rokiem ubiegłym, w tej liczbie mięsa, tłuszczu wieprzowego, masła itd., jak również artykułów przemysłowych, jak meble, pończochy, bielizna, trykotaże itd.

Zadaniem Rządu jest wpływać na bardziej równomierne rozłożenie świadczeń i ofiar niezbędnych dla dobra całego narodu, dla dobra naszej wspólnej matki — Polski Ludowej.

Również ten wielki cel miał przed oczyma Rząd, podejmując doniosłe uchwały o regulacji cen i płac. Uchwały te, w swych ostatecznych rezultatach powinny przynieść duże korzyści również wsi polskiej, milionowym masom chłopskim pod każdym względem zainteresowanym w uprzedmiotowieniu i sile naszej Ojczyzny.

Doraźne korzyści dla wsi wynikające z ostatnich uchwał Rządu, to przede wszystkim ukrocenie spekulantów, uniemożliwienie im wykupywania towarów, celem późniejszego odsprzedawania chłopom po wysokich cenach, to okiełznanie czarnego rynku, to pełne możliwości swobodnego obrotu mięsem i innymi produktami gospodarki chłopskiej, po wykonaniu obowiązkowych dostaw państwowym.

Oczywiście nie ukrywamy faktu, że wzrost cen szeregu artykułów przemysłowych wykupywanych przez wies oznacza ograniczenie nadmiernych dochodów najamożniejszych warstw chłopskich. Należy jednak podkreślić następujące ważne okoliczności:

1) W ciągu ostatnich lat poważnie wzrosły dochody wsi na skutek szybkiego wzrostu cen takich produktów gospodarstwa chłopskiego, jak nabiał, mięso, warzywa.

2) Dotychczasowe świadczenia wsi na rzecz uprzedmiotowienia Polski i zabezpieczenia jej obronności były znacznie niższe od świadczeń klasy robotniczej, podczas gdy realny poziom życia mas chłopskich w porównaniu z poziomem przedwojennym wzrósł bardzo poważnie.

Regulacja cen kieruje część nadmiernych dochodów zamozniejszych chłopów na rzecz rozbudowy siły gospodarczej i obronnej naszej Ojczyzny będącej naszym dobrem najwycześniejszym.

3) Jednocześnie państwo zabezpiecza chłopom swobodny obrót nadwyżkami produktów rolnych po wykonaniu zobowiązań wobec państwa, umożliwia np. nieskrepowaną sprzedaż mięsa bezpośrednio konsumentom po cenach ustalonych bezpośrednio między sprzedającym i kupującym. Oznacza to wyeliminowanie z obrotu mięsem pośrednika i spekulanta, który okradał i chłopów i konsumenta. Oznacza to, że dochód wsi za mięso sprzedane w drodze kontraktacji państwu po nowych, wyższych cenach i bezpośrednio konsumentowi po cenach wolnorynkowych zwiększy się poważnie.

4) Ceny całego szeregu towarów przemysłowych mających doniosłe znaczenie dla wsi nie ulegają zmianie mimo wzrostu cen transportu i robocizny. Nie ulegają np. zmianie dotychczasowe ceny cegły, wapna, papy, cementu i innych ważnych dla wsi materiałów budowlanych.

Należy pamiętać, że w ciągu ostatnich lat poważnie wzrosły dochody pieniężne części rodzin chłopskich, których członkowie znaleźli pracę stałą lub sezonową w przedsiębiorstwach przemysłowych, w budownictwie, PGR i spółdzielczości. Wzrost dochodów pieniężnych wsi polskiej z tytułu tego rodzaju zatrudnienia członków rodzin chłopskich w ciągu trzech pierwszych lat Planu 6-letniego szacowany jest

(Ciąg dalszy na str. 4)

W interesie ludu pracującego

Referat sekretarza Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego — tow. Edwarda Ochaba,
wygłoszony na naradzie aktywu warszawskiego Frontu Narodowego w dniu 4. I. 1953 r.

(Dalszy ciąg ze str. 3)

na kilka miliardów złotych. Oznacza to poważną poprawę sytuacji materialnej małego i średniorolnych chłopów.

Powaznie wzrosły też różnego rodzaju świadczenia państwa na rzecz wsi, np. w ciągu ostatnich kilku lat liczba synów i córek chłopskich otrzymujących od państwa stypendium w szkołach średnich i wyższych wzrosła o dziesiątki tysięcy, wybudowano na wsi setki nowych szkół i zatrudniono kilkanaście tysięcy nowych nauczycieli, uruchomiono 1000 nowych świetlic gminnych i otwarto setki nowych stałych kin wiejskich, zelektryfikowano i radiofonizowano kilka tysięcy nowych gromad wiejskich, założono na wsi wiele nowych izb porodowych i ambulatoriów, zwiększono opiekę sanitarną, umożliwiając korzystanie z leczenia szpitalnego go szerokim rzeszom ludności wiejskiej itd.

Nowy układ cen i zniesienie ograniczeń w obrocie produktami gospodarki chłopskiej, po wykonaniu dostaw obowiązkowych, będzie stanowił dodatkowy bodziec dla intensyfikacji i podniesienia wydajności gospodarstwa rolnych, które niewątpliwie kryją w sobie jeszcze poważne, niewykorzystane rezerwy. Wzrost produkcji chłopskiej w najbliższych latach zabezpieczać będzie w dalszym ciągu

gu i to w stopniu coraz wyższym stały wzrost dobrobytu i kultury mas pracujących na wsi.

Ogólnopolski Komitet Frontu Narodowego jest niezłomnie przekonany, że masy chłopskie i robotnicze, że cały nasz lud pracujący, który zawsze wykazywał głęboki patriotyzm i wysoki poziom świadomości obywatelskiej z pełnym zrozumieniem odnosi się do doniosłych, służących i niezbędnych uchwał rządu i uczynia wszystko, aby pod kierownictwem swego rządu przełamać istniejące trudności i zapewnić pełne urzeczywistnienie naszych wielkich planów gospodarczych (oklaski).

Kulacy i wszelkiego rodzaju agenci imperializmu będą oczywiście próbowali przy pomocy kłamstw i oszczerstw siać zamęt w głowach i utrudniać wykonanie naszych zadań państwowych.

Ogólnopolski Komitet Frontu Narodowego jest przekonany, że masy chłopskie i robotnicze dadzą zdecydowany odpór reakcyjnemu plotkom i kłamstwom (oklaski).

Masy chłopskie pamiętają, że to z rąk rządu ludowego otrzymały wieś pracująca 6 milionów ha ziemi, że to władza ludowa uwolniła wieś od potwornego brzemienia lichwiarskich długów, przepędziła obszarników, zabez-

pieczyła pracę i oświatę dla dzieci chłopskich, wyszkołała i mianowała oficerami tysiące synów małego i średniorolnych chłopów, usunęła nędzę i głód z chat chłopskich, dźwignęła wieś gospodarczą i kultu-ralnie do przodu, jakiego wieś polska nigdy przedtem nie знаła.

Wszelkie próby kułackiej, czy WRN-owskiej agitacji antypaństwowej niewątpliwie spotkają się z druzgocącym odporem nie tylko ze strony organów państwowych, ale również ze strony opinii publicznej, a zwłaszcza ze strony działaczy Frontu Narodowego.

Należy jednak pamiętać, że doraźne trudności związane z wprowadzeniem nowego układu cen i płac mogą stanowić grunt dla nieporozumień i wąhań również wśród ludzi uczciwych, którym będziemy ciępli-wo i po bratersku wyjaśniać sens i słusność uchwał Rządu, uchwał torujących drogę do dalszego wzrostu gospodarki narodowej i do dobrobytu ludu pracującego.

Spotykamy się czasem z rozumowaniem mniej więcej takiego rodzaju: „Wszyscy widzą, że poważnie rośnie produkcja i dochód narodowy, dlaczego by zatem nie przeznaczyć całego wzrostu dochodu narodowego na natychmiastowe podniesienie w tym samym stosunku poziomu życiowego każdej rodzi-

ny polskiej? Nie trudno wy-każać błędność takiego rozumowania. Gdybyśmy cały wzrost dochodu narodowego przeznaczyli na wzrost bezpośredniej konsumpcji, rezygnując z inwestycji, byłaby to polityka ślepa i samobójcza, prowadząca w swych nieuniknionych konsekwencjach każdego z nas i cały naród do upadku, rozkładu i nędzy. Polska nie rosnęła by silnie, lecz musiałaby podupadać i nie tylko nie stawiałaby się krajem przodującym i silnym, lecz znów zmieniałaby się w kraj zacofany, słaby i bezbronny, stającą się ku nieuchronnej katastrofie.

Naród nasz kierowany przez bohaterską klasę robotniczą postanowił nie bacząc na trudności i ofiary zbudować nową, silną i przodującą Polskę.

Rozporządzamy już szacunkowymi danymi o wynikach i osiągnięciach pracy i walki ludu polskiego w ciągu trzech pierwszych lat realizacji naszego wielkiego ogólnonarodowego Planu 6-letniego.

W porównaniu z rokiem 1949 osiągnęliśmy niemal dwukrotnie wyższy poziom produkcji przemysłowej. Wydajność pracy robotników przemysłowych wzrosła w latach 1950—52 o około 36 proc.

W ubiegłym roku uruchomiliśmy szereg nowych, wielkich zakładów przemysłowych, jak np. elektrownię w Dychowie, kopalnię „Ziemo-wit“ i „Wesoła II“, potężną zgrniatacz w hucie „Bobrek“, cementownię „Wierzbica“, nową koksownię w hucie „Kościuszk“, cegielnię „Gigant“ w Zielonce i wiele innych, wybudowaliśmy ponad 100 tysięcy nowych izb mieszkalnych, wyremontowaliśmy około 580 tysięcy izb w mieszkaniach ludu pracy, wzniesiliśmy 350 nowych szkół, uruchomiliśmy ponad 7 tysięcy nowych miejsc dla dzieci w przedszkolach. Chłopi pracujący zorganizowali w r. ub. ponad 1.700 nowych spółdzielni produkcyjnych, których ogólna liczba wzrosła do 4.880.

Liczba studentów w szkołach wyższych i średnich wszelkiego typu wzrosła z 518 tysięcy w roku 1949 do 710 tysięcy w roku 1952, w tym liczba stypendystów otrzymujących pomoc ze skarb państwa wzrosła do 200 tysięcy. Ogólna liczba robotników i pracowników umysłowych zatrudnionych w gospodarce socjalistycznej wzrosła z 3.900 tysięcy w końcu 1949 roku do 5.600 tysięcy w końcu roku ubiegłego. Ogólny fundusz płac zarobkowych wzrósł w tym samym czasie o 90 proc.

Dzięki ofiarnej pracy milionów patriotów i braterskiej pomocy Związku Radzieckiego — Polska coraz szybciej przekształca się w kraj wielkiej metalurgii i wielkiej chemii, kraj silny gospodarczo i zdolny do skutecznej obrony swych interesów narodowych przed wszelkimi zakusami amerykańskiego i neo hitlerowskiego imperializmu.

Z dumą patrzymy na doniosłe rezultaty twórczego trudu mas ludowych osiągnięte pod sztandarami Frontu Narodowego pod przewodem wielkiego budowniczego Polski Ludowej Bolesława Bieruta (oklaski).

Dzięki tym wysiłkom osiągnęliśmy to, o czym mówił w swym referacie na VII Plenum KC PZPR tow. Bierut:

„Mamy jeszcze wiele poważnych niedomagań, bra-

ków, trudności, nie różami, oczywiście, usłane jest nasze życie, nie lekka jest nasza codzienna praca, nie oszczędzi nam jeszcze życie wielu trosk, wielkie i trudne stoją przed nami zadania.

Ale jedno możemy powiedzieć twardo: Polska przestała być krajem biednym, bezbronny i niezaradnym. Doremne są nadzieje tych, którzy licząc na naszą słabość, szczerzą na nas grabieżcze zęby. Doremne są apetyty niedobitków hitlerowskich i ich imperialistycznych władczy, którzy bredzą nieprzytomnie o naszych ziemiach nad Odrą i Nysą. Minął i nie wróci nigdy wrzesień 1939 r., minęła i nie wróci nigdy hańba bezsilności naszego kraju wobec najeźdźców.

Nasze pokolenie wzięło na swe barki ogromny trud szybkiego uprzemysłowienia Polski tak, aby Ojczyzna nasza jak najrychlejszemu stała się w dziedzinie przodujących krajów Europy i mogła w pełni, w oparciu o pomoc Związku Radzieckiego pokrzyżować machinacje zbrodniczego imperializmu amerykańskiego i neo hitlerowskiego, dybiącego na nasze Ziemie Odzyskane, cychającego na naszą wolność i niepodległość.

Naród nasz nie szczędzi trudu i ofiar dla zabezpieczenia siły i wielkości Ojczyzny tak, jak nie szczędził krwi w walce o jej wolność i niezależność. Całemu narodowi przoduje pod tym względem nasza bohaterska i ofiarna klasa robotnicza, która dźwiga główny ciężar pracy i poświęcenia dla uprzemysłowienia i umocnienia Polski.

Program Frontu Narodowego sprowadza się przede wszystkim do podnoszenia sił gospodarczych i obronnych naszego kraju i do podnoszenia poziomu dobrobytu i kultury mas pracujących.

Realizujemy ten program w walce z wrogimi siłami klasowymi, ograniczając je i wypierając nieustannie, eliminując ich rozkładowy wpływ na naszą gospodarkę narodową.

Nie wolno nam nie łamać przeszkód, jakie stawiają nam elementy kułackie i spekulacyjne w normalnym zaopatrzeniu ludności pracującej. Taką przeszkodę stanowił właśnie dotychczasowy wypaczony układ cen i obrotów towarowych między miastem i wsią, na którym żerowały elementy spekulacyjne i kułackie.

Obecnie przegrupowujemy

Rezolucja narady warszawskiego aktywu Frontu Narodowego

WARSZAWA (PAP). — Aktyw Frontu Narodowego stolicy zebrały w dniu 4 stycznia 1953 r. stwierdza:

Uchwała Rządu z dnia 3 stycznia br. stanowi słuszną, głęboką reformę gospodarczą, która przyczyni się do szybkiego pokonania trudności i przeszkód na drodze naszego pomyślnego rozwoju gospodarczego i stwarza warunki dla podniesienia stopy życiowej ludności pracującej.

Uchwała Rządu wprowadzającą bardziej sprawliwy podział dochodu narodowego, stwarzanego twórczą pracą ludu polskiego jest skutecznym środkiem okiełznania pasoży-tów i spekulantów, działających na szkodę gospodarki narodowej, na szkodę wszystkich ludzi pracy.

Uchwała jest ważnym krokiem na drodze urzeczywistnienia programu Frontu Narodowego, umocnienia sojuszu robotniczo — chłopskiego i zapewnienia zwycięskiej realizacji naszych wielkich planów budowy Polski uprzemysłowanej, silnej i zamożnej.

Wzywamy wszystkich działaczy i aktywistów Frontu Narodowego:

swoje siły aby w nowym stylu skutecznie błą wroga klasowego, rozgromić spekulantów, zabezpieczyć pełne urzeczywistnienie programu Frontu Narodowego, programu, za którym głosował cały naród w dniu 26. X. 1952 roku.

Zadaniem wszystkich komitetów i wszystkich działaczy Frontu Narodowego jest wszechstronne wyjaśnianie najszerszym masom sensu i głębokiej słusności uchwały Rządu, zdecydowane rozbijanie wszelkich plotek i oszczerstw, pogłębianie w masach głębokiej wiary w słusność drogi, po której kroczymy i bezgranicznego zaufania do naszego Rządu Frontu Narodowego i jego kadry go, doświadczonego Sternika, (oklaski).

Szczególnie odpowiedzialne i ważne zadania w pracy nad uświadamianiem masom pracującym celów i kierunku polityki władzy ludowej ma nasza awangarda — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. Wszyscy jej aktywiści i członkowie niewątpliwie uświadamiają sobie w pełni te swoje zadania. Nie poskapią oni siły i trudu, aby budzić w masach pracujących miast i wsi wiarę w słusność drogi, którą partia prowadzi.

Chodzi dziś o sprawę doniosłą. Chodzi o zabezpieczenie pełnego zwycięstwa w walce przeciw spekulantom i kułakom, o uodpornienie szerokiej rzeszy w mieście i na wsi przeciw podstępom wroga i dywersyjnym plotkom, o pobudzenie i rozwijanie aktywności patriotycznej najszerszych mas robotników i inżynierów, chłopów i nauczycieli, rzemieślników i spółdzielców, kobiet i młodzieży, w walce o wykonanie planów produkcyjnych, o wzrost wydajności pracy, o umocnienie spójni między miastem i wsią, o urzeczywistnienie naszego wielkiego programu narodowego.

Skupimy się wszyscy w szeregi Frontu Narodowego, w tej pięknej, ofiarnej pracy dla dobra ludu pracującego, w tej bitwie o siłę i szczęście narodu, którą toczymy i niewątpliwie zakończymy zwycięsko pod kierownictwem wielkiego budowniczego Polski Ludowej towarzysza Bolesława Bieruta (długotrwałe oklaski). Z sali padają okrzyki na cześć Frontu Narodowego i jego przewodniczącego Bolesława Bieruta. Zebrani skandują „Bie-rut, Bie-rut“).

do wytrwałej, jak najszerzej pracy wyjaśniającej wszystkim warstwom ludności znaczenie uchwały Rządu i pomyślnych perspektyw, które otwiera ona przed naszą gospodarką narodową,

do czujnej i zdecydowanej postawy wobec wszelkich prób szerzenia oszczerstw i plotek ze strony niedobitków reakcji i obcych najmitów,

do pełnej ofiarności patriotycznej pracy na swoich posterunkach, w której świeć będą przykładem dla ogółu w walce o dalszy wzrost wydajności pracy i produkcji, o wzorowe wykonywanie obowiązków wobec państwa i budowę trwałych fundamentów siły materialnej i moralnej naszej Ojczyzny.

Ufni w słusność polityki Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej kierowanego przez naszego wielkiego nauczyciela narodu Bolesława Bieruta, nie będziemy szczędzić wysiłku dla jeszcze pełniejszego zjednoczenia narodu polskiego w imię realizacji programu Frontu Narodowego, w imię utrwalenia pokoju i niepodległości Ojczyzny.

Rytmiczne wykonywanie planu od początku roku 1953

WARSZAWA. — W dalszym ciągu nadchodzą meldunki o osiągnięciach przodujących zakładów pracy, których załogi wykonują i przekraczają zadania dzienne, aby rytmiczną produkcją zagwarantować sobie zwycięską realizację planów dekadowych i miesięcznych w roku 1953, rozpoczynającym drugą połowę Planu 6-letniego.

BYDGOSZCZ. — Załoga Bydgoskich Zakładów Przemysłu Gumowego, która dała państwu w ub. roku setki ton wyrobów ponad plan, nadal utrzymuje wysokie tempo produkcji. Robotnicy podstawowego działu produkcyjnego — walcownicy powitali pierwsze dni pracy w nowym roku przekroczeniem o przeszło 25 proc. swoich zadań oraz zastosowaniem w produkcji dalszych usprawnień technicznych. Robotniczo-inżynierska brigada racjonalizatorska pod kierownictwem Kazimierza Oskiewiczza pomyślnie zakończyła ostatnie próby techniczne nad nowym udoskonaleniem, które zastosowane zostało przy maszynach do powlekania tkaniny — tzw. powlekarkach. Próby dały pożądaną rezultat. Dzięki temu usprawnieniu zwiększono o przeszło 10 proc. przepustowość maszyn a jednocześnie dwóch wykwalifikowanych robotników mogło przejść do innych prac.

„Zadania 3 roku Planu 6-letniego zrealizowaliśmy przed terminem — mówi brygadziści Woźniak. — W tym roku postanawiamy pracować jeszcze lepiej. Będziemy walczyć przede wszystkim o lepsze wykorzystanie maszyn i urządzeń oraz dążyć do dalszego podniesienia jakości produkcji”. Słowa przodującego brygadzysty znalazły odźwięk już w pierwszych dniach pracy 1953 r. Załoga zakładów przekroczyła swoje dzienne zadania 2 i 3 bm. o przeszło 5 proc.

Załoga Zakładów Wytwarzających Sprzęt Teletechniczny T-8 rozpoczęła 4 rok Planu 6-letniego uruchomieniem gniazd obróbkowych w oddziale mechanicznym.

„Już od pierwszych dni nowego roku rozpoczynamy szturm na przestarzałą technikę produkcji — mówi Jan Tetzlaff, przodujący technik zakładów T-8, który szczególnie wyróżnił się przy pracach związanych z uruchomieniem nowego systemu produkcji. Chcemy zapewnić załozdę możliwość rytmicznej realizacji tegorocznych zadań, więc szys niż w roku ubiegłym i wemy dobrze, że to może nastąpić jedynie drogą stałego ulepszenia techniki produkcji. Gniazdo obróbkowe, które zorganizowaliśmy pozwala nam podnieść o około 12 proc. wskaźnik wykorzystania obrabiarek oraz przyczynia się do zlikwidowania wąskiego gardła produkcji w oddziale mechanicznym”.

Załoga zakładów T-8 wykonała zadania 2 i 3 stycznia ze znaczną nadwyżką.

KATOWICE. Z zapalem przystąpili do walki o wykonanie zadań 1953 roku przodujący młodsi ślusarze górniczy i hutnicy. Już w pierwszych dniach pracy, młodzież śląska uzyskała szereg wysokich osiągnięć w pracy.

W okresie wymiany legitymacji ZMP-owskich ścianowa brigada młodzieży Józefa Królika z kopalni „Katowice” zobowiązała się przejść na trudniejszy oddział wydobywczy.

Młodzie górnicy, dzięki racjonalnemu podziałowi pracy oraz starannie wykonywanej od budowie wyrobiska zlikwidowali wąskie gardło, wykonując przeciętnie plany dzienne w 160 proc. Brygada Królika, stojąc do pracy w dniu 2 bm. postanowiła jeszcze lepiej niż dotychczas wykorzystywać istniejące możliwości i podnieść wydajność.

Józef Królik, wspomagany dzielnie przez Ernesta i Pawła Klajów oraz przez pozostałych członków brygady podjął zobowiązanie ukończenia w roku bieżącym zadań przypadających na niego, obowiązujących norm na okres 6 lat.

Zobowiązanie te młodzi górnicy kop. „Katowice” zaszczepnie wykonują. Świadczy o tym już pierwszy meldunek z dnia 2 stycznia br., kiedy brygada wykonała 166 proc. planu dziennego. Młodym górnikom dzielnie dotrzymują kroku hutnicy.

Jedną z przodujących w hucie „Pokoń” brygadą młodzieży Eryka Pacyny zatrudniona w walcowni podejmując w dniu 2 bm. pracę postanowiła osiągnąć jak najwyższą wydajność. Dzięki popieszeniu organizacji pracy, młodzi hutnicy, którzy przeciętnie wykonywali ok. 250 proc. normy, rozpoczęli rok 1953 osiągnięciem 388 proc. normy.

KRAKÓW. — Czwarty rok Planu 6-letniego wita załoga wielkiego kombinatu chemicznego w Dworach k/Oświęcimie nowym poważnym osiągnięciem.

Rozpoczęto w pierwszych dniach stycznia ważny etap prac przy przygotowaniu do produkcji nowego oddziału, który wytwarzać będzie kwas octowy. Przystąpiono do pierwszych prac związanych z uruchomieniem maszyn na nowym oddziale przy montażu.

Przygotowanie produkcji kwasu octowego to poważny sukces załogi kombinatu w Dworach. Metodę nowej produkcji opracowali inżynierowie i technicy kombinatu przy współudziale Biura Projektów Przemysłu Chemicznego w Gliwicach.

Szczególnie duże zasługi w przygotowaniu produkcji kwasu octowego ma inż. Jerzy Studencki. Dzięki jego pomysłowi racjonalizatorskiemu, usunięte zostały poważne trudności związane z wykonaniem niektórych urządzeń na nowym oddziale.

W przygotowaniu produkcji kwasu octowego wyróżnił się również m. in. dr Kobercki, Technik Kotowski i mistrz Technika.

Uchwała Centralnej Rady Związków Zawodowych

Centralna Rada Związków Zawodowych stwierdza, że uchwała Rady Ministrów z dnia 3 stycznia 1953 r. w sprawie zniesienia bonowego zaopatrzenia, regulacji cen, ogólnej podwyżki płac i zniesienia ograniczeń w handlu nadwyżkami produktów rolniczych stanowi doniosłą reformę gospodarczą leżącą w interesie rozwoju gospodarki narodowej i stwarza mocny grunt dla podniesienia poziomu życiowego mas pracujących w Polsce.

CRZZ stwierdza, że realizacja tej uchwały znosi ograniczenia i dolegliwości wynikające z systemu bonowego i wprowadza na bazie nowych jednolitych cen państwowych równowagę cen gwarantującą

normalne zaopatrzenie ludności pracującej miast.

Uchwała wyrównuje drogą ogólnej podwyżki płac zarobki robotnicze odpowiednio do wzrostu wydatków robotniczych, czyni to w sposób słuszny i sprawiedliwy uwzględniając sytuację poszczególnych kategorii robotników i pracowników.

Uchwała jest ciosem wymierzonym w spekulantów miejskich i wiejskich, ogranicza ich pasywniejsze zyski, wprowadza bardziej sprawiedliwy podział dochodu narodowego.

Uchwała zwiększy zainteresowanie chłopów w podnoszeniu produkcji roślinnej i hodowlanej we wspólnym interesie robotników i chłopów

i umocni spójnie gospodarczą między miastem a wsią.

W oparciu o stałość cen wszystkich towarów uchwała stwarza warunki stabilizacji płac realnych oraz stopniowego powiększania dochodów klasy robotniczej przez systematyczny wzrost wydajności pracy.

Uchwała jest wyrazem głębokiej troski władzy ludowej o warunki życia mas pracujących, wyrazem walki o pokonywanie przeszkód i trudności stawianych przez elementy kapitalistyczne na drodze naszego socjalistycznego budownictwa.

CRZZ wzywa wszystkich członków związków zawodowych i całą klasę robotniczą do zdecydowanego poparcia uchwały Rządu,

do zaostrzenia czujności wobec wrogów ludu, do wzmocnienia walki o socjalistyczną dyscyplinę pracy, o stały wzrost wydajności pracy i codzienne wykonywanie planów produkcyjnych w czwartym roku Planu 6-letniego.

Pod przewodnictwem naszego wodza i nauczyciela Bolesława Bieruty masy pracujące będą nieugięte walczyć o urzeczywistnienie wielkiego programu Frontu Narodowego — programu pokoju i socjalizmu.

„OTWORZYŁY NAM SIĘ OCZY”

Po powrocie z wycieczek chłopci organizują u siebie spółdzielnie produkcyjne

KRAKÓW. — Poznawszy dokładnie warunki życia członków produkcyjnych spółdzielni produkcyjnych, wielu uczęstników wycieczek, organizowanych przez ZSCH, na zebraniach w swych wsiach dzieli się z ogółem mieszkańców wrażeniami, odniesionymi w czasie wycieczek. Przedstawiając szczegółowo osiągnięcia spółdzielców uczestników wycieczek wysuwają często propozycje zorganizowania gospodarstw zespołowych. M. in. w gromadzie Brzezówka w pow. Dąbrowa Tarnowska na jednym z takich zebrani uczestnik wycieczki do spółdzielni produkcyjnych na ziemiach zachodnich — Władysław Sajdak powiedział:

„Znać mnie dobrze i wiecie, że umiem patrzeć i rozróżnić, co jest dobre, a co złe. Przekonałem się, że największe zło leży w tym, żeśmy dali się tumanie i słuchali bredni, które wróg celowo opowiadał nam o spółdzielniach. Nam wszystkim, którzyśmy zwiedziali spółdzielnie, otworzyły się oczy. Chciałbym, żebyście i wy mieli otwarte oczy i tak, jak my zrozumieli, że droga do prawdziwego dobrobytu prowadzi tylko przez organizowanie spółdzielni. Proponuję, żebyśmy ją zorganizowali w naszej wsi. Sam zgłaszam się na pierwszego członka spółdzielni produkcyjnej”.

W gromadzie Brzezówka kilku innych chłopów my-

ślało również o tej sprawie. Opowiadania uczestników wycieczki wyjaśniły im wiele wątpliwości, rozwały zastrzeżenia. Toteż w ślad za Sajdakiem 11 chłopów zdecydowało się przystąpić do spółdzielni.

KOMUNIKAT

w sprawie jednorazowego wolnego od podatku dodatku wyrównawczego dla pracowników pobierających wynagrodzenie z dołu

Jednolity dodatek wyrównawczy, o którym mowa w pkt. 5 cz. II uchwały Rady Ministrów z dnia 3. I. 53 r., winien być wypłacony wszystkim pracownikom pobierającym wynagrodzenie z dołu,

KOMUNIKAT

W dniu 6 stycznia 1953 r. (wtorek) o godz. 9 odbędzie się w zarządach okręgowych wszystkich związków zawodowych odprawy z udziałem członków prezydiów rad zakładowych i miejscowych na których omówiona zostanie uchwała Rady Ministrów z dnia 3 stycznia 1953 r. w sprawie zniesienia bonowego zaopatrzenia, regulacji cen, ogólnej podwyżki płac i zniesienia ograniczeń w handlu nadwyżkami produktów rolniczych.

Obecność obowiązkowa.
Prezydium ORZZ

wszystkich przedsiębiorstwach u-
społecznionych, jak najszybciej,
poczynając od dnia 5. I. 53 r.

W związku z tym we wszystkich przedsiębiorstwach, w których znana jest kwota zarobków netto za miesiąc grudzień ub. roku, dyrektorzy przedsiębiorstw zlecają niezwłocznie wypłatę tego dodatku.

W innych przedsiębiorstwach należy w jak najkrótszym czasie ustalić wysokość wynagrodzenia netto za miesiąc grudzień i dokonać wypłaty dodatku w czasie możliwie jak najkrótszym.

Przy ustalaniu wysokości dodatku należy kierować się ściśle przepisami instrukcji nr 2 przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego.

Przypomina się, że dodatek ten jest wolny od podatku od wynagrodzeń.

GORĄCA MANIFESTACJA NA RZECZ POKOJU

Zgromadzenie sprawozdawcze z wiedeńskiego Kongresu Narodów

Sprawozdanie przewodniczącego PKOP Jarosława Iwaszkiewicza z doniosłych obrad Kongresu

WARSZAWA. — Lud stolicy dał wyraz swej nieugiętej woli walki o pokój i gorących uczuć solidarności z bojownikami o pokój całego świata na wielkim zgromadzeniu sprawozdawczym z Kongresu Narodów w Obronie Pokoju, które odbyło się w dniu 2 bm. w Hali Sportowej na Placu Mirowskim w Warszawie.

Obrzymia hala, którą wypełnił przedstawicielstwo społeczeństwa stolicy: robotnicy, inteligencja, rzemieślnicy, kobiety, młodzież i żołnierze — jest plenką udekorowaną.

Witani okrzykami „Niech żyje bojownicy o pokój” przybywają członkowie delegacji polskiej na Kongres Narodów w Obronie Pokoju oraz delegacji zagraniczni — uczestnicy Kongresu, którzy przebywają w naszym kraju na zaproszenie PKOP. Wśród oklasków zajmują miejsca w prezydium zgromadzenia.

Zagajając zgromadzenie członek Prezydium PKOP, Zofia Wasilkowska, serdecznie powitała obecnych.

Sprawozdanie z Kongresu Narodów złożył ludność stolicy przewodniczący Polskiego Komitetu Obronców Pokoju oraz przewodniczący polskiej delegacji na Kongres w Wiedniu znany literat Jarosław Iwaszkiewicz. W swym obszernym przemówieniu J. Iwaszkiewicz powiedział m. in.:

Na czym polegały zasadnicze, obrzymie znaczenie polityczne wiedeńskiego Kongresu Narodów w Obronie Pokoju? Na tym przede wszystkim, że był to Kongres Narodów, w całym tego słowa znaczeniu.

Przybyli przedstawiciele tych krajów, czy tych odłamów myśli społecznej i politycznej, które dotychczas z daleka trzymały się od światowego ruchu obrońców pokoju. Wystąpienia zbiorowe czy też indywidualne miały ogromne znaczenie. Do takich indywidualnych należy wystąpienie znakomitego pisarza francuskiego, Jean Paul Sartre'a, który całkowicie zmienił swój pogląd na ruch obrońców pokoju i przystąpił do niego z całą szczerością i z zapalem charakterystycznym tego człowieka. Ważniejsze może jeszcze były wystąpienia tych ludzi, którzy reprezentowali wielkie zbiorowiska. Takim na przykład był dr Kizlew, przywódca ruchu pokoju w Indiach, który reprezentuje najrozsławniejsze odłamy życia i myśli Indii.

Kongres Narodów był wyrazem woli wszystkich prawdziwie miłujących pokój ludzi i wszystkich miłujących pokój narodów, stworzenia nowego świata niezależnych narodów, których stosunki o partię byłaby na szacunku i zrozumieniu wzajemnych dążeń i interesów.

Ludy żądają pokoju i porozumienia, ludy żądają niepodległości i bezpieczeństwa, ludy żądają zaprzestania zimnej wojny. Ludy żądają wymiany dóbr materialnych i moralnych pomiędzy narodami.

Taka jest zasadnicza waga i ostateczny wydzźwięk Kongresu wiedeńskiego.

Nasz naród — tak miłujący pokój — pełen jest wiary

we własne siły i w siły wielkiego obozu pokoju, w siły narodów walczących o pokój i niepodległość — i z jeszcze większym zdecydowaniem, z jeszcze większym natchnieniem będzie walczyć o zrealizowanie dążeń pokojowych na świecie.

Przemówienie przewodniczącego PKOP spotkało się z gorącym oddźwiękiem wśród zgromadzonych. Wielokrotnie manifestowali zebrani swą wolę walki w obronie pokoju.

Wzniesiony na zakończenie przez Jarosława Iwaszkiewicza okrzyk na cześć pokoju, z mocą podchwytującą uczucia zgromadzenia. Długo rozbrzmiewała skandowana okrzyki: „Sta-lin, Bie-rut — Pokój”.

Serdecznie przyjęto wystąpienie następnego mówcy uczestnika Kongresu Narodów w Wiedniu, członka Prezydium PKOP, działacza katolickiego Dominika Horodyńskiego, który podkreślił obrzymi zasięg potężnej, ogólnego ruchu obrońców pokoju.

„Niech żyje międzynarodowa solidarność ludów walczących o pokój” — takimi okrzykami powitano przemówienie delegatki Chile na Kongres Narodów. Serdecznie oklaskiwano słowa mówiące o nieugiętej walce narodów Ameryki Łacińskiej przeciwko imperialistycznym podżegaczom wojennym.

Silne wrażenie wywarło na

zebranych przemówienie znane publicysty i literata, również uczestnika Kongresu Narodów, członka Prezydium PKOP Edmunda Osmańczyka. „Precz ze zbrodniczymi planami imperializmu amerykańskiego”, „Precz z podżegaczami do nowej wojny” — zrywają się pełne oburzenia okrzyki, gdy mówca piętnuje zbrodniczą działalność wywiadu imperialistycznego, skierowaną przeciwko narodowi polskiemu.

Pojawienie się na trybunie przedstawiciela Afryki Północnej, delegata na Kongres Narodów w Obronie Pokoju, powitał zebrani serdeczną manifestacją uczuć przyjaźni dla walczących o pokój i wyzwolenie narodów ludów krajów kolonialnych i zależnych.

Przemówienie członka Prezydium PKOP, uczestnika Kongresu Narodów w Wiedniu, przewodniczącego CRZZ Wiktora Kłosiewicza, który zobrazował walkę mas pracujących o pokój, wywołało potężną owację na cześć Chorażego pokoju, wodza postępowej ludzkości Józefa Stalina i wielkiego budowniczo Polskiej Ludowej Bolesława Bieruty.

Na zakończenie zgromadzenia zebrani uchwalili jednomyślnie wśród burzy oklasków rezolucję, w której dają wyraz niezłomnej woli dążeń, jeszcze oflamijszej walki o wielką sprawę pokoju na świecie.

Z narady aktyw w Białymstoku

Uchwała Rady Ministrów — to stabilizacja cen na naszym rynku

W dniu wczorajszym w sali TPP-R odbyła się narada aktyw partyjnego i bezpartyjnego z m. Białegostoku. Na naradę przybyło około 500 osób.

Po zapoznaniu się z uchwałą Rady Ministrów w sprawie zniesienia bonowego zaopatrzenia, regulacji cen, ogólnej podwyżki płac i zniesienia ograniczeń w handlu nadwyżkami produktów rolniczych, na sali wynikła ożywiona dyskusja, w której zabrano głos kilkunastu dyskutantów.

W dyskusji stwierdzono, że ogłoszona w dniu wczorajszym Uchwała Rady Mini-

strów w sprawie zniesienia bonowego zaopatrzenia będzie miała ogromne znaczenie dla klasy robotniczej na odcinku dalszej poprawy warunków bytowych i realizacji zadań gospodarczych naszego kraju.

Dyskutanci podkreślali, że uchwała przyczyni się do likwidacji różnic cen w naszym życiu gospodarczym — jest ciosem w spekulantów, świadczy ona również o stabilizacji naszego rynku, o wzmocnieniu więzi między klasą robotniczą a pracującym chłopstwem, które będzie bezpośrednim dostawcą produktów do miast.

OBWIESZCZENIA

W wykonaniu Uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. XII. 1950 r. oraz Uchwały Centralnego Związku Spółdzielczego z dnia 6. II. 1951 r. w sprawie wzmocnienia kontroli społecznej nad działalnością aparatu wykonawczego we wszystkich placówkach spółdzielczych, Zarząd PZGS w Elku, przyjmuje skargi i zażalenia ludności miasta i powiatu Elk, w sprawach dotyczących działalności Gminnych Spółdzielni i zakładów PZGS. Skargi i zażalenia przyjmowane są w biurze Zarządu PZGS w Elku, ul. Wojska Polskiego 62, w każdy poniedziałek od godz. 10 do 14.

K 2-1

Zarząd PZGS

Podaje się do wiadomości, że dnia 20 grudnia 1952 r. na Walnym Zgromadzeniu Delegatów PZGS i GS, odbyłym w Białymstoku w oparciu o uchwałę I-go Kongresu Spółdzielczości Zaopatrzenia i Skupu, powołany został Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Białymstoku, który przejął wszystkie prawa i obowiązki byłego Oddz. Okr. CRS „Samopomoc Chłopska”.

K 4-1

Wobec rozwiązania się Stowarzyszenia pod nazwą Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju, które z dniem 31 grudnia 1952 roku przystąpiło do likwidacji swojej działalności, Zarząd Okręgowy Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju w Białymstoku mający siedzibę w Białymstoku ul. Warszawska 23 wzywa wszystkich wierzycieli Stowarzyszenia, aby w terminie dwutygodniowym od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili swoje pretensje pod adresem Stowarzyszenia — Zarząd Okręgu Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju w Białymstoku, ul. Warszawska 23, względnie do Zarządu Głównego Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju, Warszawa, ul. Hoża 57, I p.

Zastrzega się skutki prawne niniejszego ogłoszenia.
Zarząd Okręgowy Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju w Białymstoku

K 3-1

Państwowy Zakład Ubezpieczeń zawiadamia, że na mocy Ustawy z dnia 28. III. 1952 r. o ubezpieczeniach państwowych (Dz. U.R.P. Nr 20, poz. 130) i zgodnie z § 15 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 28. III. 1951 r. (Dz. U.R.P. Nr 21, poz. 160) składki za rok 1953 z tytułu obowiązkowych ubezpieczeń płatne są w ciągu miesiąca poczynając od dnia 1 stycznia 1953 r. w wysokości ustalonej w rejestrach poborowych, znajdujących się w niżej wymienionych miejscach płatności składek.

Składki z terenu wsi powinny być płacone u sołtysa (podsołtysa), bądź osobie wyznaczonej przez Prezydium Gminnej Rady Narodowej, składki z terenu miasta — w Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, bądź osobie wyznaczonej przez Prezydium, bądź też w kasie Inspektoratu Powiatowego PZU, albo upoważnionemu inkasentowi.

Od składek nieuiszczonych w terminie pobierane będą na podstawie § 52 Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 7 września 1951 r. w sprawie wykonania dekretu o zobowiązaniach podatkowych (Dz. U.R.P. Nr 50, poz. 362 oraz z 1952 r. Nr 32, poz. 225) dodatki za zwłokę we tabeli obowiązuje dla podatku gruntowego.

Nieopłacone składki za ubezpieczenie obowiązkowe stanowią podstawę do wdrożenia postępowania egzekucyjnego i naraża płatnika na dodatkowe koszty.

K 6-0

Państwowy Zakład Ubezpieczeń

Biał. Zakł. Graf. w Białymstoku

T-4-1000

Co mówią Białostocczanie o Uchwale Rady Ministrów

z dnia 3 stycznia 1953 roku

Opublikowana w dniu wczorajszym uchwała Rady Ministrów w sprawie zniesienia bonowego zaopatrzenia, regulacji cen, ogólnej podwyżki płac i zniesienia ograniczeń w handlu nadwyżkami produktów rolniczych wywołała ogromne zainteresowanie społeczeństwa. Świadczy o tym stosunek poszczególnych osób do tej sprawy i ich wypowiedzi.

Ignacy Mańkowski pracuje jako robotnik w PRP. Ma od biornik radiowy więc już z rana dowiedział się o treści ostatecznej uchwały Rady Ministrów. Zainteresowała go szczególnie sprawa zniesienia bonów i podwyżki płac.

— Mam troje dzieci — mówi ob. Mańkowski — ale nie strasz mi mnie fakt, że wzrosła cena chleba. Więcej osób w rodzinie — więc jasne jest chęć, że żąda się więcej chleba, ale przecież, mój zarobek i dodatek rodzinny też zwiększy się. Słuszny jest fakt podniesienia ceny chleba — był on bardzo tani więc wykupywano go często na pa-

Właśnie dlatego odczuwało się brak chleba w naszych sklepach.

Sprawa podwyżki płac zainteresowała mnie do tego stopnia, że wspólnie z żoną obliczyliśmy już dokładnie o ile zwiększy się obecnie budżet naszej rodziny. Jestem pewien, że jeszcze bardziej polepszą się warunki bytowe mojej rodziny.

Pracownica II Oddziału Miejskiego Narodowego Banku Polskiego Lucja Kotyńska mówi, że system kartkowy dla osób samotnych był bardzo uciążliwy. Obywatelka Kotyńska nie ma rodziny i z tego względu sprawę wypłaty przydziałów musiała załatwiać sama. Bardzo często przydziały mięsa i tłuszczu przepadały, ponieważ artykuły te wykupywano z rana.

— Wracając z pracy — mówi ob. Kotyńska — często musiałam się godzić z myślą, że cały tydzień będę bez mięsa. Zniesienie systemu kartkowego przyjąłam z wielkim zadowoleniem. Będę mogła kupić teraz co zechcę i kiedy mi będzie wygodnie.

Ob. Zdzisław Dzienis, rzemieślnik ze Spółdzielni Ry-

marskiej, pochodzący z rodziny chłopskiej, mówi, że nowa uchwała Rady Ministrów interesuje go głównie ze względu na zniesienie ograniczeń w handlu nadwyżkami produktów rolnych. Ob. Z. Dzienis tak mówi:

— Jestem pewny, że nowa uchwała znacznie wpłynie na zwiększenie produkcji rolnej z korzyścią dla chłopów. Chłop będzie wiedział o tem, że artykuły rolne, które zostaną mu po wykonaniu dostaw obowiązkowych może sprzedać i to za cenę, którą sam uzgodni z nabywcą.

(Ir. Hr.)

Do wszystkich naszych korespondentów i czytelników

W związku z wprowadzeniem w życie w dniu 4 bm. uchwały Rady Ministrów w sprawie zniesienia bonowego zaopatrzenia, regulacji cen, ogólnej podwyżki płac i zniesienia ograniczeń w handlu nadwyżkami produktów rolniczych redakcja „Gazety Białostockiej” będzie odpowiadać na łamach pisma na wszystkie pytania i wątpliwości nurtujące niektórych obywateli. Prosimy zatem wszystkich naszych korespondentów i czytelników, aby nadsyłali do redakcji pytania, na które często nie potrafili w terenie odpowiedzieć, a redakcja pomoże im w tym poprzez gazetę.

Redakcja

„Gazety Białostockiej”

GAZETA sportowa

WYCHOWANIE FIZYCZNE — WAŻNYM ODCINKIEM PRACY POLITYCZNO-WYCHOWAWCZEJ

Noworoczne przemówienie tow. Włodzimierza Reczka Przewodniczącego Głównego Komitetu Kultury Fizycznej

Na wstępie przewodniczący GKKF omawia bilans sportu polskiego. Rok ten — stwierdził mówca — chociaż nie przyniósł spodziewanych sukcesów, to jednak ma do zanotowania poważne osiągnięcia szczególnie w boksie, siatkówce kobiet i w szermierce.

„Fakt, że ilość zwycięstw w spotkaniach międzynarodowych jest niezadawalająca — mówi dalej przewodniczący GKKF — nie wynika stąd, że z tego, by brakowało nam talentów sportowych, ale jest następstwem niewystarczającej pracy.

Stąd wnioski: będziemy w nadchodzącym roku 1953 wszyscy zawodnicy, trenerzy i działacze sportowi wlewać i systematycznie pracować; będziemy przez dalsze udostępnienie kultury fizycznej milionom pracujących i całej młodzieży tworzyć warunki rozwoju dla wielu młodych talentów sportowych.

Przechodząc do omówienia osiągnięć w roku 1952 przewodniczący GKKF wymienia:

PRZED MISTRZOSTWAMI EUROPY

Obóz szkoleniowy dla bokserów

Od połowy stycznia rozpoczynają się planowe przygotowania bokserów polskich do mistrzostw Europy, które odbędą się 17—24 maja w Warszawie. Na pierwszy obóz szkoleniowy powołano następujących bokserów: Murawski, Piński, (Gwardia Warszawa), Stefaniuk, Justka, Antkiewicz, Krawczyk, Węgrzyński (Gwardia Gdańsk), Biel II, Musiał (Gwardia Kraków), Rozpierski, Łysiak (Gwardia Słupsk), Kasperczak (Gwardia Wrocław), Niedźwiecki, Nowak, (Kolejarz Bydgoszcz), Sadowski, Milewski, Chychla (Kolejarz Gdańsk), Karpiński (Kolejarz Warszawa), Wojciechowski (Unia Mała, Dąbrowka, Drogosz (Stal Kielce), Kukier, Kruza, Grzelak, Piórkowski (CWKS), Czapliński, Franek (OWKS Lublin), Leiss, Wylangowski (OWKS Bydgoszcz), Debisz (OWKS Wrocław).

Trenerzy: Sztamm, Majchrzycki, Śmiech, Górecki. Obóz ten zorganizowany zostanie w jednej z miejscowości wybrzeża i rozpocznie się w połowie stycznia, a zakończy się 7 lutego.

million zorganizowanych sportowców, pół miliona zdobytych odznak SPO, milion czterysta tysięcy uczestników marszów jesiennych, 600 tys. uczestników biegów narodowych, 250 tys. młodzieży w przedzłotowych eliminacjach.

„Władza ludowa — podkreśla pos. Reczek — wysoko ceni kulturę fizyczną i tworzy pełne warunki dla jej rozwoju. Od nas samych, od naszej pracy, ofiarności i zapału zależy w jakim stopniu potrafimy warunki te wykorzystać! Najlepsi przyjaciel i opiekun sportowców polskich tow. Bierut powiedział: „umacnianie sportu, objęcie wychowaniem fizycznym najszerzej rzesz ludzi pracy miast i wsi, a zwłaszcza młodzieży stanowi nie tylko czynnik poprawy stanu zdrowotnego ludności, ale czyni ją również zdolną i sprawną do wykonywania wielkich zadań stojących przed narodem polskim, na jego drodze do nowego życia, do wzmocnienia siły, dobrobytu i kultury Polski Ludowej”. Słowa tow. Bieruta Przewodniczącego PZPR i Prezesa Rady Ministrów Rządu Ludowego podkreślają wagę spraw kultury fizycznej. Stanowią wytyczne działania i są nadzieją na dalsze, większe niż dotychczas osiągnięcia.

„Aby dokonać przełomu w rozwoju kultury fizycznej trzeba po pierwsze ugruntowania w całym społeczeństwie przekonania, że sport i wychowanie fizyczne to ważny odcinek roboty polityczno-wychowawczej, trzeba po drugie wytyczenia węzłowych zadań na okres najbliższy, trzeba po trzecie mobilizacji ludzi wokół postawionych zadań.

„Stawiamy sobie zadania objęcia zorganizowanym ruchem sportowym półtora miliona ludzi, wychowaniem fizycznym w szkołach 3 i pół miliona uczniów. Chcemy dalej rozszerzyć zasięg SPO dochodząc w roku 1953 do miliona ważnych odznak.

Bogaty system rozgrywek we wszystkich dziedzinach sportu oparty o jednolity kalendarz krajowy i zagraniczny, gwarantuje możliwość stalego poprawiania wyników sportowych poprzez dobre zorganizowanie i budżecie współzawodnictwo spotkań, zawody i turnieje.

Rozwojowi sportu poważnie pomóc może szeroka i dobrze popularyzowana klasyfikacja zawodników, którą pragniemy objąć w 1953 roku około ćwierć miliona sportowców.

„Wiele dla podniesienia poziomu sportu — podkreśla pos. Reczek — przyniesie wykorzystywanie doświadczeń przodującego sportu radzieckiego. Niezbędne jest ześrodkowanie naszej uwagi na sprawach sportu i wychowania fizycznego w szkołach.

„Rząd Ludowy przeznacza corocznie na budownictwo sportowe poważne dotacje. Troską wszystkich sportowców powinno być wykorzystanie każdego grosza przeznaczonego na budownictwo i prowadzenie gdzie to jest tylko możliwe budownictwa siłami społecznymi. W ten sposób w roku 53 pragniemy zbudować w kraju 10 tysięcy mniejszych obiektów jak boiska, bieżnie, tory przeszkód i skocznie. Przy budowie ich nie może brakować żadnego sportowca.

Kończąc, przewodniczący GKKF — Włodzimierz Reczek stwierdza:

„Przyjdą osiągnięcia jeżeli będą rosły szeregi aktywistów ruchu sportowego, a zwłaszcza jeżeli szeregi nasze zasili młodzież ZMP-owska.

Nasza pracowita, ofiarna i pełna entuzjazmu młodzież pokazała na wielu budowach socjalizmu, że jest przodującą młodzieżą, radością i dumą naszego narodu.

Na pewno gdy zapałem weźmie się do sportu wprowadzi go na nowe drogi zwycięstw i sławy. Tego związania się młodzieży z ruchem sportowym należałoby z dniem noworocznym życzyć i sportowi i młodzieży.

Niech w roku 1953 tam gdzie sport, będzie zawsze młodzież, tam zaś gdzie młodzież niech rozwija się sport.

Świetlice — kuźnią szachistów



Na zdjęciu: Partia szachów w świetlicy Zw. Zaw. Górników w Glinniku Mariampolskim.

CAF — fot. J. Tymiański

3 WYSTĘP REPREZENTACJI FINLANDII

Przeegraliśmy 5:4 w hokeja

Rewanżowe spotkanie hokejowe Polska — Finlandia zakończyło się zwycięstwem Finów 5:4 (1:0, 0:2, 4:2). Reprezentacja Finlandii wystąpiła w takim samym składzie, jak w pierwszym me-

czu. Drużyna polska grała w zestawieniu: Koczab, Bromowicz, Pęczek, Chodakowski, Zawadzki, Lewacki, Csorich, Janiczko, Jeżak, Palus, Masekko, Wróbel III, Nowak, Herda. Sędziowali Lindroos

(Finlandia) i Bielecki (Polska) widzów 10 tys.

Mecz rozegrany został w bardzo złych warunkach, wśród ulewnej deszczu. W nowie zdobyli prowadzenie już w 2 min. gry ze strzału Hakali. W drugiej tercji Polacy narzucili ostre tempo, uzyskali wyraźną przewagę. W 6 min. Lewacki uzyskał wyrównanie, a w 16 min. Wróbel strzelił drugą bramkę dla Polski. Nasi napastnicy nie wykorzystali w trzeciej kilku dogodnych sytuacji.

Bramkarz Finlandii Myllyha bronił i w tym spotkaniu doskonale, interweniując skutecznie w najtrudniejszych sytuacjach. Na początku trzeciej tercji Csorich strzelił trzecią bramkę dla Polski, jednak Finowie w krótkich odstępach czasu zdobyli bramki (Kuusela, Tlc, Kuusela) i prowadzenie 4:3. Drużyna polska wyrównała w 14 min. przez Herdę, ale już 14 min. Rapp strzelił piątą bramkę dla Finlandii. Mimo ambitnych wysiłków drużyny polskiej w ostatnich pięciu minutach spotkania zwycięstwo uległo zmianie.

W drużynie fińskiej wyróżnili się zdobywcę bramki Kuusela, Rapp, Hakala oraz bramkarz Myllyha.

W zespole polskim podobnie jak w pierwszym spotkaniu zawiodły formacje defensywne. Błędy taktyczne obrońców spowodowały utratę trzech bramek. Bramkarz Koczab bronił przytomnie, z dużym szczęściem. Z trzech ataków najlepsza była trójka Lewacki — Csorich — Janiczko.

W ZAKOPANEM

Forteckie z AZS wygrywa noworoczny konkurs skoków

Noworoczny konkurs skoków narciarskich w Zakopanem zgromadził około 3 tysiące widzów. Z powodu odwilży zawody musiano przenieść z przygotowanej uprzed-

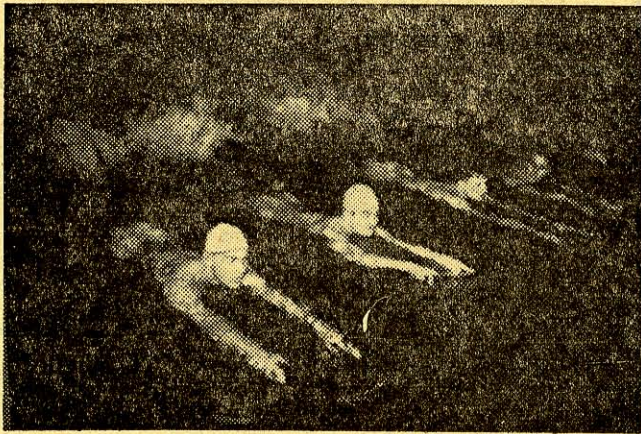
nio dużej skoczni na Krokwi na sąsiednią małą skocznię, gdzie warunki były nieco korzystniejsze i zapewniały większe bezpieczeństwo.

Startowali wszyscy znani skoczkowie okręgu krakowskiego z wyjątkiem Jana Kulii i St. Marusarza. Z 26 skoków wszyscy ukończyli konkurs.

Pierwsze miejsce zdobył Janusz Forteckie (AZS), skoki 37,5, 45, 46 nota 300,9, 2) Hoły (Gwardia), skoki 37,5, 46, 46, nota 299,3, 3) Gąsienica-Roj (AZS), skoki 36,5, 45,5, 46,5, nota 298,9, 4) Daniel Krzeptowski (CWKS), skoki 36,5, 43, 42 nota 295,8, 5) Wawrytko J. (Gwardia), skoki 36,5, 43, 42, nota 295,8, 6) Kozak Tadeusz (AZS), skoki 36,5, 44,5, 46, nota 291,3, 7) Kowalski (CWKS), 8) Raszka (CWKS), 9) Korzeniowski (AZS), 10) Karpiel J. (CWKS).

Dobry skoczek Sieczka (AZS), który we wszystkich seriach miał najdłuższe skoki (40, 46,5, 47,5), znalazł się dopiero na 14 miejscu z powodu upadku przy pierwszym skoku.

Przed zimowymi rozgrywkami o Puchar Miast



W całym kraju odbywają się treningi pływackie, mające na celu przygotowanie zawodników do rozgrywek o zimowy Puchar Miast.

Na zdjęciu: Zawodnicy warszawscy (od lewej) Majewski, Baubala, Kowalski, Goszkowski ćwiczą pracę nóg czaulem.

CAF — fot. Wdowiński St.

— Oto treść depeszy, którą posłałem do Instytutu. Astrow mógł pojechać dziennym pociągami i wieczorem będzie w Baku. To znaczy, że w nocy, albo jutro rano powinniśmy otrzymać wiadomość, że jest u nich.

— I to wam wystarczy? — Eugeniusz wpił się wzrokiem w oczy Antoniego Kiryłłowicza.

— Niestety, to jedynie rozsądne przypuszczenie, — odparł Saryczew.

— Bo mnie nie, — Eugeniusz pokręcił głową i wstał z fotela. — Nie mogę uwierzyć, żeby Astrow wyjechał cichaczem, nikogo nie uprzedzając o swoim wyjeździe i nie zostawiając dla nas żadnej kartki.

Podszedł do drzwi i dodał:

— Bardzo was proszę, Antoni Kiryłłowiczu, żebyście mnie natychmiast po otrzymaniu telegramu zawiadomili o jego treści.

Sekretarz Podstawowej Organizacji Partyjnej stacji doświadczał kilka dni temu pojechał w sprawach służbowych do dyrektora instytutu i Kurganow narazie go zastępował. Doskonale rozumiał jaka odpowiedzialność spoczęła na nim w związku ze zniknięciem Astrowa i gotów był energicznie przystąpić do działania.

Tego wieczoru Eugeniusz przeprowadził szczegółowe rozmowy prawie ze wszystkimi pracownikami stacji, ale nie dowiedział się niczego więcej, ponad to, co już wiedział.

Późną nocą Eugeniusz wrócił do swojego domu. W momencie otwierania drzwi usłyszał głos komendanta:

— Zenia, zaczekaj chwilę! Chce ci coś ważnego powiedzieć.

Eugeniusz odwrócił się i z trudem rozróżnił w ciemnościach atletyczne kształty Rustama.

— Słucham, — zaproponował Rustam i opuszczył się na ławkę pod młodym jaworem, rosnącym w pobliżu domu Kurganowa. — Najpierw chcę cię o coś zapytać: czy dowiedziałeś się czegoś nowego o Miti?

— Nie, niczego się nie dowiedziałem, — odparł Eugeniusz, sładając obok Rustama.

— A więc, ja ci teraz coś powiem, — odezwał się zelszając głos komendant: — jeżeli Mitia gdzieś poszedł, to musiał wyjść przed huraganem.

— Dlaczego? — zdziwił się Eugeniusz.

— W szafie wisi jego płaszcz. Nie mógł iść w czasie burzy bez płaszcza.

— Padał deszcz?

— Po co zaraz deszcz. Deszczu nie było. Prawie przez cały czas świeciło słońce. Za to kurz był niesamowity. Niewątpliwie założyłby dla ochrony ubrania prochowiec. Weź pod uwagę... No ja już pójdę, dyrektor kazał mi jechać do urzędu telegraficznego. Nie może się doczekać jakiejś depeszy.

Eugeniusz przynębiony wszedł do swojego pokoju. Mimo późnej godziny nie położył się spać. Po prostu nie mógł by zasnąć w takim stanie. Było mu ciężko. Nie wierzył, że by Dmitrij uciekł gdzieś ukradkiem, ukrywając obrazę. Antoni Kiryłłowicz przypuszczał, że pojechał do dyrektora instytutu, a Eugeniusz coraz bardziej w to wątpił. Ale gdzie on jest wobec tego? Co to za tajemnicze zniknięcie?

Eugeniusz zaczął przebiegać myślą wszystkie zdarzenia dnia dzisiejszego. Mimowoli przypominał sobie pokój Dmitrija i panujący w nim rozgardiasz. Możliwe, że to właśnie wtargnął w czasie burzy przez otwarto okno. A może stał się coś innego? Starał się wyobrazić sobie, co mogło zająć w domu Astrowa i nagle trwożnie załomotało mu serce.

Zasnął po drugiej. Spał niespokojnie, męczyły go jakby koszarne widziadła. Obudził się wcześniej, szybko się umył i wyszedł na małą werandę. Słońce się wylańało dopiero z za szczytów gór. Promienie jego były narazie łagodne, nie odczuwał się upału, paraboloidowe zwierciadło zazdrośnie chyłtało, obracając się automatycznie w kierunku słońca, niby gigantyczny heliotrop. Oderwawszy w końcu wzrok o urządzenia paraboloidowe Eugeniusz spojrzął na drogę, przebiegającą w odległości kilometra od stacji doświadczał jej. Droga wiodła do pastwisk górskich. Majestatycznie posuwała się po niej karawana dwugarbnych wielbłądów. Zwierzęta szły równomiernie, szeroko, uroczystym krokiem, jak na defiladzie, dzwoneczki zawieszane na ich dymnie wypiętych szyjach poruszały się rytmicznie.

Wpatrzony w ten egzotyczny obrazek, Eugeniusz stał chwilę w zadumie, myśląc o wydarzeniach dnia wczorajszego i postanowił jeszcze raz pójść do mieszkania Dmitrija. Należało dokładnie ustalić przyczynę bałaganu.

(Dalszy ciąg nastąpi)



tłum. Alicja Tesarz

— Najpierw wysłuchajcie mnie do końca. Nie często zdarza się taka rozmowa. Wydaje mi się, że główny wasz błąd tkwi w tym, że chcecie indywidualnie rozwiązać ten ciężki problem; to jest źródło waszej niecierpliwości, pośpiechu, a nawet, darujcie, waszej obraźliwości. Wydaje mi się, że zawsze to właśnie miano wam za złe, a nie to, że podjęliście się beznadziejnego zadania. Zresztą zagadnienie to moim zdaniem może rozwiązać tylko zorganizowany kolektyw. Przecież przekonaliście się już chyba, że nie obejdziecie się bez doświadczonego chemików przy poszukiwaniach światłoczułych metali do komórki fotoelektrycznej. A i inne zagadnienia szybko by się rozstrzygnęły przy zorganizowanej współpracy. Może nie jesteście w stanie tego zrozumieć, ale Dmitrij dojdzie do tego wcześniej czy później. Mam wrażenie, że szczerza wymiana zdań z przewodniczącym komisji, otworzyła mu oczy na wiele rzeczy. Czy nie przejawiacie, przypuszczając, że on się obraził na...

— Ja niczego nie przypuszczam, — przerwał mu rozdrażniony Saryczew, — ja jestem tego pewien! Miał zamiar pojechać do instytutu i powiedzieć dyrektorowi osobiście co o tym sądzi.

— Czy on rzeczywiście miał taki zamiar, czy wy staraliście się zasugerować go podobną myślą? — z uśmiechem spytał Eugeniusz.

Saryczew uderzył pięścią w biurko.

— A cóż to takiego koniec końcem?... Sledztwo?

Głos mu się urwał ze zdenerwowania, ręce drżały.

— Nie macie prawa mówić do mnie w ten sposób! — ciągnął Antoni Kiryłłowicz, wyjmując z leżącej przed nim teczki, jakąś kartkę: